Nr. 295. We Lwowie Niedziela dnia 25 Grudnia 1881. Rok XIV

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.
Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą: do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 sgr. do Francji, Anglji, Belgji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

**Numer kosztuje 10 centów.**

*Rękopisów redakcja nie zwraca*

# DZIENNIK POLSKI

**Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:**
Biuro administracji „Dziennika Polskiego" przy ulicy ...żtnskiej. l. 2 w domu p. Bernsteina; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein e Vogler; w Wiedniu F. Löb, R. Mosse, Rotter i Spł; w Warszawie Rajchman et Frendler Biuro anonsów; w Paryżu pułkownik Raczkowski, Faubourg Poissonière 33. Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Adama Ciborowskiego — Rue Clément 4, Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Listy z pieniędzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego". — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

## Od Wydawnictwa.

**Z nowym kwartałem upraszamy szan. czytelników o wczesne nadesłanie prenumeraty dla uniknienia reklamacyj i uregulowania nakładu.**

*Przedpłata na Dziennik Polski wynosi:*

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

| | | |
|---|---|---|
| rocznie | 18 złr. | — ct. |
| półrocznie | 9 „ | — „ |
| kwartalnie | 4 „ | 50 „ |
| miesięcznie | 1 „ | 50 „ |

Na prowincji z przesyłką pocztową:

| | | |
|---|---|---|
| rocznie | 24 złr. | — |
| półrocznie | 12 „ | — |
| kwartalnie | 6 „ | — |
| miesięcznie | 2 „ | — |

**Prenumeratorowie** „Dziennika Polskiego" mogą jeszcze aż do końca stycznia nabywać za pośrednictwem Administracji **Dzieje powszechne Szlossera** w 22 tomach po cenie dla nich zniżonej za **30** złr. zamiast ceny księgarskiej 55 złr.

---

**Lwów 24. grudnia.**

Między innemi sprawami, nad któremi posłowie nasi mają czas zastanawiać się przez ferje świąteczne, znajduje się wniosek lewicy zmierzający do ograniczenia wybieralności, czyli biernego prawa wyboru (*Incompatibilitätsgesetz*). Ograniczeń w tym kierunku zawiera już znaczną liczbę obowiązująca obecnie ustawa wyborcza; wnioskodawcy zaś domagają się nadto, ażeby urzędnicy państwa zostający w bezpośredniej lub pośredniej zawisłości od ministerstwa, nie byli wybieralnymi na posłów do Rady państwa. Na pierwszy rzut oka żądanie to wydaje się usprawiedliwionem. Czyją egzystencję narazić może na szwank opozycja, a komu popieranie polityki rządowej przynieść może korzyść, ten musi być nielada Katonem, ażeby w danym razie interes swoich wyborców, interes ogółu przenieść nad swój własny. Ponieważ zaś Katonów w XIX stuleciu mamy bardzo mało, więc jest rzeczą pożądaną, ażebyśmy nie mieli reprezentantów narażonych na zbyt silną pokusę w kierunku anti-katońskim. Zastanówmy się wszakże, czyli wykluczając urzędników od wybieralności, wykluczymy z sali obrad już wszystkie żywioły skłonne do uwzględniania własnego przedewszystkiem interesu? Naszem zdaniem, nie. Powiedzielibyśmy nawet, że w porównaniu z innymi, urzędnicy rządowi są jeszcze bardzo niezawisłym żywiołem w parlamentaryzmie austrjackim, i mogą nim być nadal, jeżeli się utrzyma dotychczasowa chwalebna praktyka, że żadne ministerstwo nie znęcało się nad urzędnikiem za to, iż w ciele reprezentacyjnem głosował przeciw rządowi. A mieliśmy przecież świeżo bardzo jaskrawe przykłady, że nawet przy imiennem głosowaniu, gdzie chodziło o wotum ufności lub nieufności dla rządu, urzędnicy państwowi należeli do opozycji—ci zaś, którzy głosowali po stronie ministerjalnej, uczynili to notorycznie z wewnętrznego przekonania, nie z serwilizmu. Mało jest Katonów, powiedzieliśmy, ale mało też jest ludzi tak nizko moralnie stojących, ażeby przyjmując mandat, czynili to w ukrytym zamiarze wzięcia rozbratu ze swojem sumieniem, i nie możemy potępiać z góry, bez dowodów, a nawet wręcz przeciw dowodom, całej takiej klasy społeczeństwa, jaką jest stan urzędniczy. System biurokratyczny w Austrji jest ladajaki, ale indywidua są zacne, wiemy to z codziennej praktyki. Nigdy też sługy państwa nie są wykluczeni od wybieralności. W Anglji poseł, który przyjmuje posadę rządową, musi się poddać ponownemu wyborowi — ale nie jest od niego wykluczonym. Wogóle powiedzieć można, że wszelkie ograniczenie biernego prawa wyboru, opisane ustawą, świadczy albo o chorobliwym stanie społeczeństwa, albo o wadliwości systemu wyborczego w najważniejszym jego punkcie, tj. w kwestji, kto jest dopuszczonym do wykonywania czynnego prawa, kto jest wpisanym na listę wyborców. Jakby się ograniczenia takie pogodzić dały z powszechnem prawem głosowania (*suffrage universel*), o tem niech radzą zwolennicy tej zasady, wiodącej do despotyzmu, albo do anarchji. My mamy do czynienia z systemem wyborczym, w którym po największej części bardzo troskliwie uwzględniono, kto na zasadzie swojej zamożności, lub odbytych studjów, może posiadać odpowiedni stopień inteligencji, ażeby wiedział, kogo wybiera, dlaczego i po co go wybiera. Skoro ustawa już z tej strony zapobiega temu, ażeby nikt niewłaściwy nie wszedł w skład ciała reprezentacyjnego, po cóż jeszcze ustanawiać drugi census, census wybieralności? A jeżeli się go ustanawia, dla czego ograniczać go na urzędnikach? Czyliż ksiądz, zawisły jednocześnie od Rzymu w moc swojego święcenia, i od rządu co do swoich emolumentów i wyższej karjery — czyliż dyrektor kolei żelaznej albo banku — czyliż każdy nareszcie właściciel jakichkolwiek akcyj, w wielu bardzo sprawach przychodzących pod uchwałę parlamentu nie ma ścisłe osobistych względów, które mogą wpłynąć na jego głosowanie? Zaiste, rozważywszy krótką historję parlamentaryzmu austrjackiego, i porównawszy rolę, jaką w nim odegrali urzędnicy z jednej, a finansiści z drugiej strony, rozstrzygnęlibyśmy musieli raczej na korzyść urzędników. Wogóle powiedzieć można, że urzędnik państwowy, któremu wyborcy, znając go w tym charakterze, oddają swoje głosy, zasługuje na większe zaufanie, niż człowiek na pozór niezawisły, z którego nazajutrz po dokonanym wyborze wylania się, jak motyl z poczwarki, członek jakiegoś przedsiębiorstwa spekulacyjnego.

Nie przeoczamy tego wcale, że ustawa wyborcza austrjacka, obok kurji większej własności i kurji miast z wysokim censusem podatku i inteligencji zaprowadzając kurję gmin wiejskich, w której żaden census nie zdoła zapewnić przewagi niezawisłym a jasnym poglądom na sprawy publiczne, otworzyła dość szerokie pole pewnej presji, jaką urzędnicy, mianowicie polityczni, wywierać mogą na ciemne masy wyborców. Ale jeżeli istnieje możność wywierania takiej presji, to złych jej skutków nie usunie wykluczenie urzędników od wybieralności; starosta-agitator, nie mogąc działać na własną korzyść, działałby na korzyść wskazanego mu „von Oben" kandydata, i agitowałby śmielej niż za sobą samym. Ażeby więc usunąć niedogodność i niekorzyść wynikającą z ciemnoty włościan, byłby chyba jeden sposób podwyższenia censusu wyborczego w gminach wiejskich, albo przynajmniej, zmniejszenia liczby przyznanych im posłów, przez utworzenie osobnych okręgów dla miast i miasteczek, dzisiaj przez wiejskie gminy majoryzowanych. Ależ tu właśnie ci sami panowie, którzy ograniczeniem wybieralności chcieliby wszystkich wyborców wziąć niejako w nieprotzoną kuratelę, wołają na całe gardło: Lud! Dopuśćcie lud, cały lud do głosu! Z jednej strony patryarchalna opieka, obliczona na tak zwany „*beschränkter Unterthanenverstand*," a z drugiej wyskok liberalizmu, który Bóg wie dokądby nas zaprowadził. Nie chcemy ani jednego, ani drugiego—i przyznajemy się otwarcie, że wszystkie projekta reformy wyborczej, czy to od lewicy, czy od prawicy wychodzące, jakie się w ciągu ostatniej sesji Rady państwa zarysowały, przejmują nas nieufnością i obawą o przyszłość, i że radzibyśmy byli, ażeby je czemprędzej pogrzebano.

---

## Korespondencje.

**Poznań 22. grudnia.**

(*Owoce szkół symultannych. — Nauki w nich. — Proces z nauczycielem. — Oszczerstwa Nordd. Allg. Ztg. — Teatr niemiecki. — Dosiego roku!*)

(LZ) Ustawicznie narzekamy i narzekać będziemy na panujący ustrój w szkole i dopominać się będziemy zmiany — inaczej bowiem młodzież nasza coraz więcej będzie dziczała i coraz więcej stawać się będzie niemoralniejszą. Czyż za dawniejszych czasów, przed Falkem, działy się takie sprośności i czyny niemoralne jak dziś? To też wzmagające się zepsucie i dzikość obyczajów przejmuje poważnie myślących ludzi szczerą obawą. Tutejsze dzienniki niemieckie, a głównie *Pos. Ztg.*, nie chcą tego przyznać, bo widzą, iż z upadkiem szkół symultanych oddanoby nam przynajmniej w części sprawiedliwość. Ale jak powiadam, poważnie myślący obywatele, nawet Niemcy, inaczej myślą. Nauczyciele jerzyccy — z wsi położonej tuż pod Poznaniem, za bramą berlińską — zwołani z powodu przestępstw, popełnianych przez młodzież szkolną, na konferencję, zastanawiali się nad sposobami wykorzenienia złego i doprowadzenia do tego, aby znów wśród młodzieży przykładne obyczaje zapanowały. I oto wszyscy przyszli do tego przekonania, a to Niemcy jak i Polacy (szkoła w Jerzycach została zsymultanizowaną) że główną winą złego jest ustrój i symultanny charakter szkoły. Dawniej takie sprośności nie miały miejsca. Nauczyciel K., Niemiec, zakonkludował, że szkoły symultanne wśród ludności rozmaitej narodowości, nie mają racji bytu, że więc uczniowie nie będą lepsi, dopóki szkoły nie będą wyznaniowe. Słusznie, ale czy pedagodzy od zielonego stolika w Poznaniu i w Berlinie, nie mający żadnej praktyki, tego samego są zdania?... Jakie zaś owoce wydaje szkoła symultana, to przecież widzimy w Poznaniu. Przypominam ponownie sprawę Kirschta, pobitego przez p. Szczepańskiego, któremu przed sądem dowiedziono, że dzieci uczył w szkole kłamstwa. Piękne owoce muszą takie szkoły wydać, gdzie uczą niemoralności, gdzie nauczycielka taka, jak p. Gross, przy szkole średniej, naigrawa się z nauk katolickich, nazywając katolików, modlących się do obrazów świętych, bałwochwalcami, papieża ambitnym i chciwym posiadania krajów itp., gdzie nauczyciel Woy naigrawa się z ojca owego pobitego przez Kirschta Jasia Szczepańskiego, zapytując go się publicznie w szkole, kiedy ojciec jego wyjedzie za dwa tygodnie do aresztu, na który za pobicie Kirschta skazany został. — O innych przypadkach dowiedzieliśmy się niedawno w procesie włościanina Franciszka Satorego z Robakowa pod Kórnikiem, jaki się tu w tych dniach przed izbą karną sądu ziemiańskiego toczył. Oskarżony napisał dnia 7. listopada do rejencji zażalenie na nauczyciela Thierlinga, iż tenże w czasie lekcji używał dzieci do swoich posług, że kazał im drzewo rąbać, sieczkę krajać i t. p., a nadto zabierać z dworskiego pola koniczynę i groch dla gołębi. I cóż powiecie? — obrażony p. nauczyciel pozywa Satorego przed sąd — i oto wszystko jest prawdą. Stwierdzają to dzieci, które nauczyciel ma uczyć moralności. To też prokuratorja odstąpiła od oskarżenia podsądnego o rozmyślne szerzenie fałszywych wiadomości, i domagała się tylko ukarania go za obraźliwe wyrazy, jakich w owym liście do rejencji S. użył. Za to też skarał go sąd na 100 mrk. kary lub 10 dni więzienia. Pomimo moralnego zwycięztwa, ciężką jest strata materjalna dla człowieka nie opływającego w dostatki, jakim jest nasz wieśniak. Ale takie wypadki, to owoce systemu szkolnego, zainaugurowanego za Falka, a trwającego do dzisiaj. Szkoła zaiste nie zyska nic na takich nauczycielach, ani przez takie procesa.

Ależ cóż mówić u nas o usunięciu krzyczących o pomstę krzywd, kiedy dzisiaj przyboczny organ kanclerza *Nordd. Allg. Ztg.*, wypowiada otwarcie zdanie, jakie o nas ma kanclerz i jego zausznicy, tj. iż my zmierzamy, „jak wiadomo" do oderwania polskich dzielnic od monarchii pruskiej, a wobec takiego naszego zamiaru nie może żaden landrat tłómaczyć sobie przysięgi złożonej królowi w ten sposób, iżby miał wobec nas zachować się neutralnie i wstrzymać się od wszelkich życzeń przyjaźnych cesarstwu. Nadużyć wobec nas nie powinien żaden Niemiec mieć rządowi za złe. Zaiste, jest to otwarte wyznanie piekielnej polityki krzyżackiej. Naturalnie, dowodów niezbitych na swe twierdzenia *Nordd. Allg. Ztg.* nie poda i podać nie może. Idzie jej tylko w końcu roku, jak w początku, o rzucenie kalumnji na Polaków.

Z powodu katastrofy w wiedeńskim teatrze, zrewidowano u nas teatra. Donosiłem wam, że policja uznała teatr nasz pod względem bezpieczeństwa podczas nieszczęścia zupełnie dobrze zbudowanym — inaczej ma się z teatrem miejskim, a raczej niemieckim, na który my nasze grosze składać musimy, a z którego język polski wypędzony został. Od samego początku ciąży na nim jakieś **fatum** nieszczęśliwe. Z wielu miejsc nie można było widzieć, co się dzieje na scenie —podwyższono podłogi—i to nie pomogło.—Było w nim kilka eksplozyj a obecnie, po rewizji, oświadczyła policja dyrektorowi, że przynajmniej 60 bliżej oznaczonych miejsc parkietowych nie może sprzedawać ze względów na bezpieczeństwo widzów. W skutek takiej wiadomości i wobec paniki ztąd wśród publiczności niemieckiej powstałej, grozi dyrektorowi teatru ponownie ruina. Udał się do ministerstwa, atoli, czy zyska zniesienie owego zakazu? Może po przebudowaniu zupełnem teatru, na co znowu ciężko zapracowany grosz polski pójdzie.

Kończę list ten zasyłając z Wielkopolski wszystkim czytelnikom *Dz. Pol.* życzenia wesołych świąt i **Dosiego roku!**

---

## Sprawy zagraniczne.

**Berlin 22. grudnia.** Emigracja do Ameryki z krajów należących do cesarstwa niemieckiego rosła w ostatnich latach nie ledwie w geometrycznej progresji, tak, że w roku bieżącym przewyższyła liczba wychodźców bardzo znacznie nawet liczbę par excellence emigracyjnego 1872 roku. Spodziewano się dla tego, że tak samo, jak po roku 1872 nastąpi i po roku 1881 odpływ spiętrzonej do najwyższej potęgi emigracyjnej fali, zwłaszcza, że nieurodzaj tegoroczny w Ameryce zmniejszył tam bardzo łatwość zarobku a wiadomości nadchodzące z tamtej strony Oceanu o ruchu przemysłowym i rolniczym, nie koniecznie są zachęcające. Ale na prąd emigracyjny nie wywarła ta zmiana stosunków ekonomicznych żadnego wpływu. Według wiadomości nadchodzących z Bremy i Hamburga, jak wiać się należy, że ruch emigracyjny będzie w roku 1882 jeszcze silniejszy aniżeli w bieżącym. Instytut spedycyjny „Norddeutscher Lloyd" w Bremie wysyłał w roku 1880 tygodniowo tylko jeden okręt osobowy do Nowego Jorku, w roku 1881 już dwa, a od 1go marca 1882 r. będzie trzy okręty tygodniowo wysyłał. Tak samo i z Hamburga będą w roku przyszłym trzy okręty osobowe wypływały tygodniowo z emigrantami. Kompanie spedycyjne zostały spowodowane do tego zwiększenia ruchu przewozowego nie przez własnego przedsiębiorczego ducha, ale przez liczbę już zawartych kontraktów emigracyjnych. Zatem nie można już wątpić, że z wiosną rozpocznie się na nowo i w spotęgowanej mierze ów wysoko tragiczny akt zbiegostwa ludu za morze, który tak zaniepokoił wszystkich w ostatnich dwóch latach. To też z rozmaitych stron Niemiec, a w szczególności z Brandenburgii donoszą, że nawet zamożni włościanie wyprzedają się i wybierają do Ameryki.

W pośród socjalno-demokratycznej frakcji parlamentarnej, toczą się obecnie rokowania, jak donosi *Leipziger Tageblatt*, nadtem, czy nie lepiejby było, aby który z młodszych posłów socjalistycznych złożył swój mandat, a w jego miejsce mógł być wybranym przywódzca socjalistycznego stronnictwa Bebel. Przepadł on, jak wiadomo, przy czterech ściślejszych wyborach i mimo wszelkich wysileń swych stronników, nie mógł się dostać do parlamentu. Obecnie, jeżeli zapadnie uchwała, aby który z młodszych posłów socjalistycznych złożył swój mandat, wziętym jest przedewszystkiem na uwagę okręg wyborczy Chemnitz, gdyż w nim mają przewagę wyborcy socjalistyczni. W okręgu tym wybranym został socjalista Geiser, który naturalnie musiałby złożyć mandat.

**Petersburg 21. grudnia.** W kompetentnych kołach Petersburga utrzymują, że pomiędzy innemi środkami, dążącemi do zaprowadzenia oszczędności w wydatkach skarbu, zaprojektowano także zniesienie posad członków Rad ministerjalnych pobierających znaczne pensje; obowiązki członków Rady powierzone będą dyrektorom i wicedyrektorom departamentów.

W ministerstwie skarbu powzięto zamiar zwinięcia posad urzędników do szczególnych poruczeń i rewizorów Izb skarbowych, których obowiązkiem jest czuwanie nad zgodnem z przepisami prowadzeniem handlów i zakładów przemysłowych. Czynnością tą na przyszłość zajmować się mają urzędnicy akcyzy. Oszczędność z tego tytułu pozyskać się mającą obliczają na 82.000 rsr.

*Moskowskija Wiedomosti* donoszą, że wkrótce nastąpić mają obrady nad zniesieniem podatku rządowego od biletów pasażerskich na przejazd kolejami lub parostatkami.

W celu opracowania szczegółowych przepisów co do wycinania lasów, oraz obmyślenia środków, mogących przyczynić się do rozwoju hodowli lasów, ma być podobno ustanowioną specjalna komisja, do której powołani zostaną eksperci.

*Moskowskija Wiedomosti* cieszą się z prawie jednoczesnego zniesienia kaukazkiego namiestnictwa i komitetu do spraw Królestwa Polskiego. Dziennik stara się scharakteryzować położenie Kaukazu i naszego kraju i powiada,

---

## Kronika lwowska.

(*Święta chrześciańskie i międzywyznaniowe. Lepiej nie życzyć, jak niezgrabnie życzyć. Sprawozdanie z r. 1881. Teatr, czyli jeden Adam a trzech Janów. Autonomia z punktu widzenia kołodziejskiego. Unja Matejki. Municypalność lwowska. Sztuka. Piśmiennictwo*).

Doskonałe prawidło: „Ne misceantur sacra profanis" doznaje w Polsce dwa razy do roku wielkiego lekceważenia. W pojęciach naszych, Boże Narodzenia jest nieodłączne od ryb, opłatka i *kutii*, a Wielkanoc nieodłączna od wędlin i pieczywa — jak gdyby przyjście Zbawiciela na świat i Jego Zmartwychwstanie mogło mieć co wspólnego z jakiemkolwiek jadłem. Bądź co bądź, odziedziczyliśmy po pogańskich naszych przodkach gastronomiczny obchód powrotu słońca w grudniu, i powrotu wiosny około kwietnia — i tak głęboko tkwi w umysłach ten zabytek ciemnego bałwochwalstwa, później zręcznie z rocznicami chrześcijańskiemi złączony, że znam ludzi, których całe *credo* religijne składa się prawie wyłącznie z „wilji" i „święconego". Zamiast w Stwórcę i w cud odkupienia ludzkości, wierzą w szczupaka z chrzanem, w karpia z podlewą, albo w baby i szynki! Wiara ta ma prozelitów już nawet między wyznawcami nauki Mojżesza, zwłaszcza między tymi, którzy należą do tak zwanej „dyecezji p. Lama", i sam już miałem sposobność ugościć niejednego z nich opłatkiem, albo jajem, w największym oczywiście sekrecie przed wyznawcami Talmudu. Zresztą, ryby nasze, z wyjątkiem węgorza i szczeżugi, są na wskróś koszerne, szynki mogą być cielęce, a kiełbasy baranie — i w tych warunkach wytworzyć się da gastronomiczny i gościnny stosunek międzywyznaniowy, nie czyniący ujmy niczyjej wierze i nauce, a ułatwiający modus vivendi między mieszkańcami jednej ziemi. Cóż dopiero mówić o współwyznawcach Chrystusa, dla których obchody te są zawsze świętem pobratania!

Boże Narodzenie, a szczególnie jego wigilja, jest atoli przeważnie świętem rodzinnem, w którem nie należący do kółka familijnego, biorą chyba udział niejako nadliczbowy, bez tego serdecznego przejęcia się jego znaczeniem, które główny wdzięk jego stanowi. Do takich nieszczęśliwców należą mianowicie starzy kawalerowie. Chciałem im wczoraj poświęcić osobny fejleton, ale dałem im pokój, bo nie godzi się nikomu wyrządzać przykrości w dzień, który przyniósł radość całemu światu. Z tej samej przyczyny wstrzymuję się i dzisiaj od zwykłych kronikarskich życzeń „przy opłatku" — kto tam wie, czego sobie kto życzy, lub nie życzy; a niestosownem życzeniem można niejednego dotknąć boleśnie. Nie wiem np. czy p. Wiedeń byłby kontent, gdybym mu stosownie do pierwotnego mojego zamiaru życzył nominacji na profesora języka i literatury polskiej — albo czy politykom naszym byłoby przyjemnie, gdybym ich pocieszył, że po Bożem Narodzeniu i po Wielkiejnocy przyjdą kiedyś przecież Zielone Świątki, czyli Zesłanie Ducha św., dawcy wszelkiej mądrości, a więc i takiej, która nie pozwala stawiać „kwestji zaufania" tam, gdzie naprzeciw 151 ufających stoi 151 nieufnych. Nie — precz z takiemi pomysłami; niechaj będzie „Chwała na Wysokości Bogu, a na ziemi, pokój ludziom dobrej woli;" tj. nie wyłączając p. Jägermanna, bo i on przecież miał dobrą wolę ozdobienia miasta przepysznym pawilonem, jakoteż zamknięcia niżej podpisanego do kozy.

Gdy się tedy zrzekłem wszelkiej alluzji do uroczystości, którą dziś obchodzimy, nie zostaje mi chyba nic, jak tylko zapatrywać się na jutrzejszą niedzielę jako na ostatnią w roku, i zestawić, o ile się to da uczynić w krótkości, bilans brukowy i kronikarski z ubiegłych dni trzystu sześćdziesięciu i pięciu.

Rozpoczęliśmy tę część wieczności od uchwalenia zmiany w dyrekcji teatru. Zmianą tą, oprócz jednego Adama, zajmowało się aż trzech Janów. Z tych pierwszym jest Jan Dobry, który z wielkim taktem uznał fakt dokonany i zachował się wobec niego, jak już nie można przyzwoiciej. Drugim jest Jan Niedomęczony (przez p. Jägermanna) który dzwonił na to kazanie, i z radości po zwycięztwie był aż na trzech przedstawieniach w teatrze. Trzecim jest Jan Męczennik, zwany Joannes Iratus, czyli Gniewny, okrutnie przez rozmaitych młodzieńców bankowych, mechaników kolejowych i bileterów teatralnych prześladowany, który pod jesień, w skutek jakichś dziwnych kombinacyj dotychczas niewyjaśnionych, a składających się z pierożków z mięsem i barszczyku, z *engagement* pani Jakowickiej, z biletu na krzesło parterowe, pod jesień stał się takim nieprzyjacielem nowej dyrekcji, że aż strach czytać, co o niej pisze. Miłaszewski niechaj powtarza: „Od przyjacielątek moich chroń mię, Panie, — z nieprzyjacielętami sam sobie dam radę!"

Drugą zmianą, którą nam przyniósł rok 1881, było ujęcie steru spraw autonomicznych przez dr. Zyblikiewicza. Dotychczas jedyną jej widomą oznaką jest, że „rydwan naszego życia publicznego" — według pamiętnej deklaracji pewnego mowcy „mozolnie po grudzie się toczący," powożony jest przez Krakusa w pełnym stroju, i że zbudowano dla niego osobną prowizoryczną wozownię. Tak jest w rzeczywistości — w przenośni atoli rydwan nasz znowu raz ugrzązł w błocie, i pp. posłowie mają namyślać się przez święta, jakby go ztamtąd wydobyć. Jeżeli po sannej drodze nie wybrniemy z tego położenia, to wkrótce i Krakus i wozownia staną się zbytecznemi, bo wcale z miejsca nie ruszymy.

Z nowem marszałkowstwem łączy się poniekąd kwestja Unii Lubelskiej, co do której umieszczenia szalony pomysł przyszedł do głowy kronikarzowi *Tygodnia Polskiego*. Proponuje on, ażeby w sali nad fotelem marszałkowskim umieszczono portret N. Pana; po jednej jego stronie, „Unję," a po drugiej — „Sejm Grodzieński" Matejki. Pomijam niezrozumiałą dla mnie alegorję, którąby można upatrywać w umieszczeniu portretu łaskawie nam panującego monarchy austrjackiego w środku między obrazem przedstawiającym szczyt naszej wielkości, i drugim, przedstawiającym najniższy nasz upadek; przypominam tylko, że „Sejm grodzieński" czyli „Rejtan" jest własnością Jego Cesarskiej Mości i wisi w Belwederze, a więc niepodobieństwem byłoby pozyskać go dla sali sejmowej. Jeżeli więc są w tej sali mężowie, którym potrzeba wskazywać, jak się nie powinno reprezentować narodu, to niechaj się chyba wpatrują w swoje własne *ja* i w swoje czyny. Na własność zaś kraju, gdyby się u nas rodzili ludzie à la Peabody albo Göttel, niechaj nam kto daruje raczej „Batorego pod Pskowem," albo „Grunwald." Uczyniłbym to chętnie sam, ale w tej chwili nie dysponuję potrzebną na to gotówką.

W dalszym ciągu sprawozdania z r. 1881 muszę wspomnieć o niedoszłej pożyczce miejskiej, i o zgromadzeniu wyborców z tańcami, które odbyło się w tej sprawie u Prochaski. Boję się wszakże, ażeby uwagi moje w tej mierze nie znalazły zbyt głośnego echa w „Sztokholmie", albo w Amsterdamie, i proszę tylko, aby zanotowano w protokole, że p. Jan Lam, literat, kronikarz *Dz. Polskiego*, b. członek kasyna miejskiego i klubu rezolucjonistów, obywatel, wyborca do Rady miejskiej, do Sejmu, i do Rady państwa, etc. (a to jestem *ja*!) ma już tych wszystkich spraw municypalnych lwowskich, jak to mówią „*póty*", (nie mogę pokazać na papierze, póki —) i aż do najbliższej sposobności wcale się niemi zajmować nie myśli.

W jesieni narobiła u nas na parę dni rumoru Sara Bernhardt, ale sprawione przez nią wrażenie zatarło się szybko pod wpływem innej artystycznej kwestji, dotyczącej sekcji III. Rady miejskiej, urzędu budowniczego, i t. d., która rozstrzyganą była w sali sądowej, a w którą ja wlazłem, jak Pilat w Credo, podczas gdy dr. Pilat, który był na spisie przysięgłych, wcale się nią nie zajmował. Wiem tylko, że jeżeli w skutek tej sprawy przepędziłem trzy dni w kryminale, to tak niewinnie, jak nigdy w życiu — co zresztą wyrokiem sądowym skonstatowano. Postanowiłem sobie atoli, już nigdy nikomu nie zarzucać nieumiejętności stawiania wil albo pawilonów, jak chyba sobie samemu, i to tylko w razie pewności, że oszalawszy, nie wytoczę sobie procesu o obrazę honoru.

Na ołtarzu sztuki ojczystej nie wiele Lwów złożył w r. 1881 — co mu się zresztą częściej wydarza. Gmach sejmowy nie jest jego dziełem, a gdyby niem był, nie byłoby się czem chwalić — a album dla następcy tronu tylko w jednej części jest dziełem lwowskiem.

W literaturze nakoniec, dopiero sam koniec roku przyniósł nam jakiegoś *Czerwonego Debardera*, czy inny jakiś tytuł tego rodzaju, ale tytułów nigdy nam przecież nie brakło.

I oto cała nasza przeszłość — zobaczymy, co nam przyszłość przyniesie.

*Jan Lam.*

że bystry wzrost dobrobytu w Kongresówce datuje od chwili zniesienia namiestnictwa. „Ludności tego kraju ożyły i nigdy jego siły produkcyjne nie rozwijały się tak obficie i płodnie jak od tej pory“.

W dyplomatycznych kołach Petersburga ostatniemi dniami mówią o nowych nieporozumieniach, wynikłych między rządami rosyjskim i chińskim, grożących wznowieniem zawikłań niedawno dopiero załatwionych.

Krążą tu pogłoski, że ze względu na znaczną odległość centra turkiestańskiego kraju, miasta Taszkentu od granicy chińskiej, w wyższych sferach w tych dniach zadecydowano w zasadzie utworzenie nowego generał-gubernatorstwa, które składać się ma z części zachodniej Syberji, okręgu Siemireczyńskiego i części Kuldży, która pozostanie przy Rosji na mocy ostatniego traktatu zawartego z Chinami. Jak mówią jenerał-gubernatorem nowego jenerał-gubernatorstwa ma być mianowany jenerał Czerniajew, któremu zarazem ma być powierzone administracyjne urządzenie kraju.

Istnieje projekt, w skutek którego wszystkie sprawy małżeńskie, lub wynikające z zatargów rodzinnych — mają być na przyszłość wnoszone do tak zwanej komisji próśb, stanowiącej część składową przybocznej carskiej kancelarji.

*Nowoje Wremja* donosi o ponownem powstaniu projektu zniesienia niektórych orderów i oznak honorowych. — Od 1. stycznia v. s. ma być nadaną nowa forma ubioru urzędnikom cywilnym. — Podanym został projekt do rządu, ażeby w miejscowościach, gdzie stoją pułki piechotne, pułkownicy wysyłali żołnierzów na obławy dzikiego zwierza, na wilki i niedźwiedzie, wyrządzające co zimy wielką szkodę w bydle i ludziach; projektodawca popiera projekt swój uwagą, iż polowanie podobne przyczyni się do rozwinięcia u żołnierzy sprytu i przytomności umysłu. — W noc z przeszłego wtorku na środę wybuchł w Kronsztadzie pożar, skutkiem którego cała dzielnica miasta padła w gruzy.

Zeszedł z tego świata niedawno w pobliżu Moskwy arcybiskup „staroobriadców,“ Antoniusz, w skutek czego ma być zwołane zgromadzenie moskiewskiej gminy staroobrzędowej, dla wyboru nowego arcypasterza; naczelni gminy wyznaczyli na kandydatów: Pafnucego, biskupa kazańskiego, Sylwestra, bałtckiego i Arkadiusza, sławskiego.

Kto to taki Emelianów, ów trzeci sprawca zamachu z 13. marca?

Tak zapytują *Sowremiennyja Izwiestja*; starają się odpowiedzieć na to pytanie na podstawie badań, jakie gazeta prowadzi w swych szpaltach o kwestyjach z uwzględnieniem poprzedzającej ją piętnastoletniej epoki. Otóż zdaniem gazety, Emelianów, podobnie jak Żelabów, jak Perowskaja i inni sprawcy katastrofy 13 marca, jest recydywistą.

„Przypomnijmy sobie — mówią *Sowremiennyja Izwiestja* — że niektórzy świadkowie w sprawie 13 marca, zaznaczali, że po drugim wybuchu, podbiegł do Najjaśniejszego Pana jakiś oficer. W dziennikach mówiono potem, że prawdopodobnie był to Suchanow. Tymczasem Emelianów zapewniał, że to on był. Otóż poszukajmy, czyli nie ma w poprzednich procesach jakiego oficera nazwiskiem Emelianów, choćby dymisjonowanego z prawem noszenia munduru.

„Nie twierdzimy na pewno, ale bardzo podejrzywamy, że jest to Jegor Jegorowicz Emelianów, dymisjonowany porucznik, który w roku 1873 organizuje kółko artylerzystów, eks-naczelnik oddziału w warsztacie patronów. Sama już analogja jego urzędu z okolicznościami katastrofy, dowodziłaby, że jest to ta sama osobistość.

W dalszym ciągu przytacza pomieniona gazeta następujące dane o tymże Emelianowie na podstawie dawniejszych procesów politycznych:

„W roku 1872, wychowańcy michajłowskiej szkoły artylerji: Aitow, Teplow, Ussesow i Nefedow zaczęli bywać w mieszkaniu dymisjonowanego porucznika Emelianowa, gdzie spotykali się z wichrzycielami: Krawczyńskim, Szyszką i Rogaczewem. Ci ostatni czytali na owych zebraniach program dziennika *Wpriod* (naprzód), oraz *Internacjonału*, i dowodzili konieczności rewolucji, jako jedynego sposobu „rozerwania tego zaczarowanego koła, w którem znajduje się społeczeństwo.“

„Młodociani junkrowie postanowili opuścić szkołę i zamieszkali razem z Sidorackim, także niepełnoletnim młodzieńcem, który był zamieszany do procesu Dołguszyna, oraz do sprawy pięćdziesięciu moskiewskich socjalistów, a który następnie ożenił się z Obodowską, przyjaciółką Perowskiej. Artylerzyści wspomniani zostali później wpływowi znanego agitatora Kowalika i rozpierzchli się na „szkoleniach“ wśród narodu. Urządzili sobie również ręczną drukarnię i przysposobili zapas czcionek.

„Kiedy poczęły się aresztowania pomiędzy artylerzystami, owa ręczna drukarnia złożoną została u Emelianowa. Jeden z artylerzystów, Teplow, pragnąc w dalszym ciągu wprawiać się w drukarstwie, udał się do Emelianowa z oznajmieniem, że najmie dziekolkowe mieszkanko i tam przeniesie warsztat. Emelianow zgodził się na to i wówczas Teplow prosił go, aby w razie zaszkodowania kogo, coby podjął się pomagać mu w drukarni. Emelianów zarekomendował mu wychowańca szkoły technicznej Gwozdewa. Potem Emelianow własnym kosztem najmuje mieszkanie, meblują je i wraz z Teplowem przenosi i ustawia warsztat drukarski.

„Tymczasem inni artylerzyści kształcą się w kunszcie ślusarskim, dochodzą w nim do pewnej wprawy i udają się w świat pomiędzy ludzi. I teraz jednak nie mogą się obejść bez pomocy Emelianowa.

„Do niego też udaje się później i Teplow, gdy mając także iść między ludzi, prosi Emelianowa, aby mu udzielił kilka adresów ludzi pewnych, do których mógłby się udawać dla wytchnienia, oraz, aby go zaopatrzył w świadectwo z seminarjum. Emelianow dał Teplowowi wówczas adresa i świadectwo.

„Osobistość Emelianowa była również znana Obodowskiej.“

Na podstawie tych danych, *Sowremiennyja Izwiestja* wnoszą (nie twierdząc jednak stanowczo) [illegible] i Emelianow z dn. 13. [illegible] jedną i tą samą osobą. W skutek tego, kończą następującem ostrzeżeniem: „Pilnujcie recydywistów: sprawcami katastrofy 13. marca są recydywiści.

# KRONIKA.

*Lwów d. 24. grudnia.*

**Z opłatkiem.** Z wejściem pierwszej gwiazdki na niebie, starodawnym zwyczajem, siądziemy przy wigilijnym stole, aby przełamać opłatek z najbliższymi sercu naszych, aby im złożyć życzenia, które często zawierają się tylko w niemem uściśnięciu ręki, gdyż słowa w takich razach są za blade na wyrażenie tych uczuć, jakie w tej chwili wszystkich obejmują. Zabrzmią wkrótce staroczytne kolędy u pasterzy, niosących w szopkach dary swe Chrystusowi, w trzech Magach, dążących pod przewodnictwem gwiazdy Betleemskiej do żłobku małego dzieciątka, o tym aniele, co to pasterzom mówił, że się Chrystus narodził... A potem otworzą się drzwi do salonów rodziny, gdzie w złotowłosych dziewczątek i figlarnych chłopaczków stanie szumiona i oniemiała z podziwu od tych jarzących świateł, od tych podarków i łakoci, które im z chojnie ... Radośnie zabłysną twarze, pieśnią zadźwięczą usta, pierś rozszerzy się jakiemś błogiem uczuciem, jakby nad każdą rodziną unosił się ów legendowy anioł, który wieścił „chwałę na wysokościach a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“. W takiej to uroczystej chwili, *Dziennik* nasz, gość codzienny przeważnej rzeszy, składa wam, łaskawi czytelnicy, swoje najszczersze życzenia. Przez rok cały dzielił on z wami wszystkie radosne i smutne chwile, towarzyszył wam jak wierny informator, jako przyjaciel i sługa zarazem, gotów każdej chwili stanąć w obronie waszych praw, odzwierciadlać pragnienia wasze jako obywateli kraju i stawać wiernie w każdej okazji z wami i za was. Niechże tem wypróbowanem waszem przyjacielowi wolno będzie złożyć wam na równi z innymi życzenia świąt wesołych!“

* **Wiadomości osobiste.** Cesarzowa austrjacka ma zwykły swój sezon myśliwski w Irlandji rozpocząć dnia 17. stycznia. — W Spytkowicach pod Zatorem zmarł 21. bm. proboszcz miejscowy ks. Jan Zedzia Michalski, kapelan honorowy Papieża Leona XIII.

† **Wanda z Malczewskich Wolańska,** żona posła Władysława Wolańskiego, właśc. Rzepialec, zmarła 19. bm. w Mentonie, w południowej Francji. Była to osoba rzadkich przymiotów, serca i umysłu; gorliwa patrjotka i obywatelka, która otarła niejedną łzę niedoli biednym i sierotom. Pokój jej cieniom!

**Nabożeństwa w dniach Bożego Narodzenia.** W kościele katedralnym w niedzielę o godz. 6 rano mszę pasterską celebrować będzie ks. infułat Mossing, a kazanie wypowie ks. Solecki, sumę o godz. 10 okprawi ks. biskup Morawski, a kazanie powie ks. kanonik Hausman; w poniedziałek sumę o godz. 10 celebrować będzie ks. kanonik Stankowski, a kazanie wypowie ks. Stacken. W kościele OO. Dominikanów w niedzielę sumę o godzinie $10^1/_2$ celekrować będzie kr. prowincjał Nowakowski, a kazanie wypowie ks. Patlewicz; w poniedziałek sumę o godzinie $10^1/_2$ mieć będzie ks. Żaak, a kazanie wypowie ks. Podlewski. W kościele OO. Karmelitów w niedzielę sumę o godzinie $10^1/_2$ celebrować będzie ks. eksprowincjał Hieronim Kolabiński, w poniedziałek suma o godz. $10^1/_2$ celebrować będzie ks. Marjan Spolski, a kazanie powie ks. Alojzy Bilski. U OO. Bernardynów mszę pasterską o godz. 6 odprawi ks. prowincjał Szaflarski, a kazanie powie ks. Gąsior, zaś sumę o godzinie $10^1/_2$ celebrować będzie ks. Rapacz, a kazanie powie ks. Dańkiewicz; w poniedziałek suma o godz. $10^1/_2$ celebrować będzie ks. Gąsior, a kazanie powie ks. Konstanty Rzeczkowski. W kościele św. Mikołaja sumę pasterską o godzinie 6 odprawi ks. Gorazdowski, a kazanie powie ks. kanonik Odelgiewicz, zaś sumę w poniedziałek o godzinie 11 odprawi ks. Hićkiewicz, a kazanie powie ks. Gorazdowski.

* **Mianowania.** Ministerstwo handlu zamianowało oficjała pocztowego, Józefa Gilicska, we Lwowie, kontrolorem głównej kasy pocztowej w miejscu.

* **Awans na kolei.** Na wniosek jeneralnego dyrektora kolei Karola Ludwika, postanowiła rada zawiadowcza tejże kolei z Nowym Rokiem awansować razem 202 urzędników i sług kolejowych. Urzędnicy i słudzy kolejowi nie objęci tym awansem, dostaną remunerację na kolędę.

* **Dyplom obywatelstwa honorowego** miasta Lwowa będzie w tych dniach wręczony mecenasowi Józefowi Malinowskiemu, szczodremu dawcy 100.000 złr. na cele dobroczynne. Oprawa dyplomu wykonana w pracowni introligatorskiej p. L. Wierzbickiego odznacza się niepośledniemi zaletami. Mieliśmy niejednokrotnie sposobność mówienia o pracach p. W., zawsze pochlebnie, a i tym razem musimy same tylko oddać pochwały. Oprawa dyplomu przedstawia skończoną pracę ręczną, wykonaną najsubtelniej, a nader kunsztownie. Wyciskania i rzeźby głębokie na podłożeniu z tektury są robione w skórze bardzo misternie. Cały pomysł i rysunek oryginalny, które są dziełem samego p. W., dowodzą wyrobionego smaku i prawdziwego talentu. Zwracamy osobliwszą uwagę na pomysł i wykonanie tarczy, na której umieszczony jest herb miasta, oraz na ażurową ornamentykę na tle jasnego atłasu wykonaną w skórze czarnej. Poświęciliśmy szczegółowszą uwagę tej rzeczy raz, że na to zasługuje, powtóre, że mamy nadzieję, iż zostanie wystawiona w muzeum przemysłowem i każdy o prawdzie tych słów będzie się mógł przekonać.

* **Żebractwo.** Prawdziwą plagą stają się dla mieszkańców naszego miasta ubodzy natręci, którzy nieraz formalnie przejść nie dają przez ulicę. Używają oni najrozmaitszych fortelów, przeciw którym policja powinna stanowczo wystąpić. I tak zauważano od pewnego czasu żebraka, okrytego dość dobrym kubrakiem, który przed każdym przechodziem odkrywa zupełnie obnażoną pierś. Dzieci żebraczych mnoży się z każdym dniem, a nadstawianie np. poranionych rąk obudza w przechodniach prawdziwy wstręt. Czasby już raz temu zapobiedz.

* **Zarząd chóru męzkiego** gal. tow. muzycznego uwiadamia członków swoich, że z powodu świąt, ćwiczenie chóru odbędzie się zamiast w poniedziałek 26., w środę 28. bm.

* **Jeszcze o „Unji“ Matejki.** *Przegląd Lwowski* wszystkie z 15. grudnia, zamykającym rocznik bieżący tego pisma, w następujących słowach odzywa się o sprawie przeniesienia „Unji“ do apartamentu recepcyjnego pana marszałka: „Uchwała sejmowa poleciła zawiesić obraz ten w sali obrad Wydziału krajowego. A stało się to w onczas, kiedy nie było nawet mowy o mieszkaniu marszałka w dzisiejszym gmachu Wydziału krajowego i o oddaniu mu owej sali na urzędowe i prywatne przyjęcia. Mniemamy przeto, iż w obec takiego stanu rzeczy poprzednia uchwała Sejmu traci na swej prawnej, obowiązującej mocy“.

**Wykaz inspekcji c. k. dyrekcji policji** z dnia 22. b. m. Skradziono pani Z. B. z powozu duży zimowy szal koloru rudawego wartości 22 złr., a pani G. Sch. pakiecik, zawierający nici, bawełnę i tasiemki wartości 20 złr.

Straż policyjna aresztowała Wojciecha R. i znanego złodzieja Karola K. wraz ze skradzionym koniem, Jana N. po dokonanej kradzieży pokojowej, Piotra Paraszczuka, umykającego z dwiema skradzionemi kurami a M. W. umykającą ze skradzioną bielizną.

---

**Tarnów** 21. grudnia. *[Trzeci wykaz przychodów i rozchodów komitetu, opiekującego się młodzieżą obojej płci tarnowskich szkół ludowych.]* — Prócz datków w łącznej kwocie zł. 789·24 wykazanych w 1. i 2. sprawozdaniu, wpłynęło w dalszym ciągu od 1. września 1880 do 1. grudnia 1881 zł. 183·68, a mianowicie nadesłali pp: Adamska 5, Głodziński 1, dr Hanser 4, Hanserowa 11, dr Ringelheim Adolf 25, Rudolf Karol sekretarz sądowy 2, Sichrawa inżynier 5, dr Tokarz 2, dom komisowy 1, dochód z koncertu 94·20, dochód z puszek 33·48, pozostałość kasowa z czasów poprzedniego sprawozdania 83·75; razem przeto miał komitet do dyspozycji w tym czasie kwotę 267·43. Prócz tego darowali: pani Ringelheimowa, żona adwokata, kilka sztuk odzieży i obuwia, a ks. Maryniarczyk kilka książek szkolnych.

Z powyższych dochodów w gotówce wydano: 1) na ubrania dla chłopców i dziewcząt zł. 129 40; 3) na utrzymanie trojga sierot 80 zł.; 3) na zakupno przyborów naukowych 37·80; 4) na potrzeby administracyjne 1·78; co razem stanowi rozchód w kwocie 248 98.

Zestawiwszy przychód z rozchodem, okazuje się reszty kasowej zł. 18·45. Tak przychód jak i rozchód został przez komisję lustracyjną pod przewodnictwem dr. K. Kaczkowskiego zeszkontrowany, i otrzymał od niej pisemne absolutorjum.

Zdając niniejszem publicznie sprawę ze stanu funduszów, z ich źródła i sposobu użycia, uważa komitet za swój najmilszy obowiązek wyrazić imieniem obdarzonej dziatwy najszczerszą podziękę wyż wymienionym osobom za ich hojne dary; a że dochód z koncertu fundusze te znacznie zasilił, przeto komitet widzi się mile spowodowanym, podziękować zarazem tak szan. publiczności za jej żywy w nim współudział, jak nie mniej i tym wszystkim, którzy się bądź to do wykonania wzmiankowanego koncertu, bądź to do jego uświetnienia przyczynić raczyli.

Kończąc, wyraża komitet nadzieję, że jego usiłowania znajdą i nadal gorące poparcie u zacnego ogółu, protegującego zawsze tak chętnie wzniosłe cele oświaty.

Wszelkie, choćby najmniejsze dary, czy to w gotówce, czy też w odzieży lub obuwiu, przysyłać można albo na ręce skarbnika, p. Jana Schütza, dyrektora szkoły wydziałowej męskiej, albo na ręce przewodniczącego, p. Fr. Habury. Ofiarodawcy otrzymają, jak zwykle, pisemne pokwitowanie, a imiona tychże będą podane do wiadomości publicznej.

(X.) **Rzeszów** dnia 22. grudnia. W chwili, kiedy kraj cały z najżywszą gorliwością zajmuje się żywotną dla nas kwestją wychowania publicznego, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę wszystkich serc szlachetnych na bursę gimnazjalną rzeszowską, jako na zakład ze wszech miar zasługujący na uznanie i gorliwe poparcie.

Szkoły publiczne, szczególniej średnie i wyższe tę mają złą stronę, że wyrywają młodzież z ogniska domowego i w wieku krytycznym dla człowieka, usuwają ją z pod oka rodziców, a opieki rodzicielskiej zastąpić nie są wstanie — kształcą a nie wychowują. Aby poznać, jakie stąd zgubne płyną następstwa, szczególniej dla młodzieży uboższej, pochodzącej ze stanu małomieszczańskiego i włościańskiego, dosyć będzie zauważyć, że rodzice ubożsi oddając syna do szkół do większego miasta, o to jedynie się starają, by go jak najtaniej umieścić gdzieś w zaułku miasta. Statystyka szkolna mogłaby wykazać, jak wiele, dla braku nadzoru domowego, marnieje pięknych talentów, jak wielu młodzieńców, wystawionych w wieku najniebezpieczniejszym na zgubne demoralizujące wpływy, wykoleja się, rujnuje się moralnie i fizycznie. Każdy przyzna, że tej krzyczącej potrzebie szkół naszych, zaradzić mogą jedynie dobrze urządzone bursy, a dobroczynność publiczna, którą się mimo naszego ubóstwa, poszczycić możemy przed Europą, zamiast mnożyć stypendja, zaradzające jedynie materjalnej potrzebie, zwrócić się winna do zakładania i utrzymywania burs szkolnych.

Ten brak nadzoru domowego dla większej części młodzieży szkolnej, wywołał przed jede nastu laty założenie bursy gimnazjalnej w Rzeszowie. Ówczesny katecheta gim. ś. p. ks. Feliks Dymnicki, poparty gorącą odezwą ś. p. ks. Macieja Hirschlera, biskupa przemyskiego, kwestował po kraju zaglądając do każdego dworu, do każdej plebanii, a trudom jego Bóg pobłogosławił; ze składek i datków miłosiernych stanął okazały budynek, w którym 60 uczniów pomieścić się może, powstała dobroczynna instytucja bursy, nosząca nazwę swego czcigodnego założyciela. Zakład ten utrzymuje się jedynie z datków w pieniądzach lub naturze od członków Towarzystwa bursy i instytucyj publicznych, a zostaje pod bezpośredniem kierownictwem każdorazowego katechety gimnazjalnego, nad którego czynnościami czuwa wydział, złożony z członków stałych i wybranych na walnem zgromadzeniu Towarzystwa, nadto mieszka w bursie jako prefekt, młodszy katecheta gimnazjum, który nadzoruje młodzież, odprawia w urządzonej tymczasowo kaplicy codziennie msze św. i przewodniczy wspólnym modlitwom. Zadaniem zakładu jest: zapewnić młodzieży gimnazjalnej opiekę religijno-moralną i wychować ją na światłych, cnotliwych i pożytecznych obywateli kraju; nadto ubogim uczniom udzielić, stosownie do funduszów bursy i do potrzeb uczniów, wsparcia materjalnego, mieści przeto bursa trzy kategorje uczniów: a) konwiktorów płatnych; b) uczniów (garnuszkowych) którym daje pomieszkanie, światło i opał, c) ubogich uczniów zostających na całkowitem utrzymaniu bursy.

Według sprawozdania wydziału bursy, utrzymywała bursa rzeszowska w ubiegłym roku szkolnym: 20 konwiktorów; 12 uczniom dawała całkowite utrzymanie bezpłatne — zaś 29 uczniom dawała pomieszkanie, światło i opał; czyli ogółem mieściła 61 uczniów, którzy, z wyjątkiem dwóch konwiktorów, chwalebne poczynili w naukach postępy.

Mniej pomyślnie przedstawia się w ubiegłym roku szkolnym finansowy stan bursy rzeszowskiej. Kapitału żelaznego nie posiada bursa żadnego, owszem musi spłacić dług zaciągnięty przy stawianiu budynku w kasie oszczędności w Krakowie, a wynoszący jeszcze 2794 złr. 48 cnt., datki zaś miłosierne, jedyne źródło utrzymania, wynosiły zaledwie 3032 złr. 10 cnt., z czego potrącić jeszcze należy kwotę 2301 złr. 15 cnt., złożoną przez konwiktorów. Pomimo nadzwyczajnej oszczędności (utrzymanie całkowite ucznia kosztowało zaledwie 100 złr. rocznie), wydatki wynoszące razem 3547 złr. 94 cnt., przewyższyły dochód i musiano naruszyć zaoszczędzony kapitał z lat dawniejszych, przeznaczony na rozszerzenie budynku, tak, że tenże wynosi obecnie 2771 złr. 22 cnt.

Wydział bursy składając publicznie w imieniu ubogiej młodzieży bursowej wszystkim łaskawym dobrodziejom serdeczne „Bóg zapłać“, ma nadzieję, że zakład ten dobroczynny żywsze niż dotąd, znajdzie poparcie ze strony szlachetnych mecenasów naszej ubogiej młodzieży gimnazjalnej, przez co będzie mógł skuteczniej odpowiedzieć swemu zadaniu dla dobra kraju.

**Nowy Sącz.** *(Przepełnienie w szkole.)* Dowiadujemy się, że do jednej klasy tutejszej szkoły ludowej uczęszcza aż stu dziesięciu (!) uczniów. Pochodzi to stąd, że połączono dwie klasy, w skutek przeniesienia jednego z tutejszych nauczycieli na wieś, a tamtego do Nowego Sącza. Nauczyciel wiejski podziękował za posadę i wyjechał. Jak wiadomo, w Nowym Sączu panują przeróżne choroby; a stan taki, że do jednej klasy uczęszcza taka mnogość uczniów, nie wpłynie zapewne dodatnio na zdrowie i korzyść młodzieży. Czy ta okoliczność jest znaną Radzie szkolnej krajowej?

**Poznań** 20. grudnia. W niedzielę po południu przybyło tu znowu przeszło 50 osób, robotników polskich z rodzinami swemi, którzy dla braku zarobku opuścili Amerykę, dokąd się tegorocznej wiosny udali. Ludzie ci opowiadali, że na tym samym okręcie, na którym do Europy wracali, znajdowało się około 200 osób, które również opuściły Amerykę, ponieważ przez zimę nie znaleźli tam roboty.

Władza policyjna tutejsza przesłała dyrektorowi tutejszego niemieckiego teatru miejskiego rozkaz, aby nie sprzedawał 60 siedzeń parkietowych, przez nią bliżej oznaczonych. Jeżeliby rozkaz ten miał być wykonany, to byłoby to ruiną całego przedsiębiorstwa. To też udał się dyrektor Scherenberg w interesie zagrożonego swego towarzystwa do Berlina, aby się w kompetentnem miejscu wystarać o cofnięcie tego rozkazu. Przed wyjazdem jednak zwołał jeszcze członków swego towarzystwa, ady ich uspokoić co do ich przyszłości, oświadczając, że pod każdym warunkiem dotrzyma zobowiązań kontraktowych, w obec nich podjętych. Część członków oświadczyła, że ustępują 10% z gaży swojej, lecz dyrektor Scherenberg nie przyjął tej oferty. *Posener Ztg.* dodaje uwagę, że przy budowie teatru popełniono błędy, a stąd wynika ta niepomyślna okoliczność, że albo bezpieczeństwo publiczności albo donośność zakładu na tem cierpieć musi. Zapobiedz zaś temu w obu kierunkach można jedynie przez gruntowne a kosztowne przebudowanie gmachu teatralnego.

Folwark Mamlice, w powiecie szubińskim, nabył od dotychczasowego właściciela Koppa właściciel dóbr rycerskich Kundler z Barcina za 54.000 m.

**Toruń** 22. grudnia. Jubileusz 650-letni założenia m. Torunia ma być obchodzony dnia 30. bm. w sali ratuszowej.

**Z Łodzi** piszą do *Gaz. Handlowej:* Wiadomo, że dzięki zapisowi zgasłego w kwietniu śp. Karola Scheiblera, miasto posiada fundusz 60,000 rubli na gimnazjum. Hojny ten dar powiększony będzie wkrótce stałą sumą roczną 25,000 rubli, którą obywatele m. Łodzi uchwalili niedawno na utrzymanie gimnazjum klasycznego męzkiego, gimnazjum żeńskiego i przekształcenie istniejącej tu szkoły rzemieślniczej na gimnazjum realne. Suma 25,000 rubli rozłożoną będzie w formie podatku stałego na wszystkich mieszkańców Łodzi. Nigdy jeszcze pieniędzy publicznych nie użyto na cele pożyteczniejsze; nigdy uchwała obywateli miejscowych nie była przyjętą z większym oklaskiem.

**Wiedeń** 22. grudnia. Śledztwo w sprawie katastrofy „Ringteatru“ jest już na ukończeniu. Wczoraj komisja sądowa udała się na miejsce pożaru celem najdokładniejszego zbadania stanu rzeczy. Jaunerowi wytoczono śledztwo karne. Dyrektor „Ringteatru“ wybrał sobie za adwokata dra Singera.

Z pensjonatu wojskowego majora Friessa zginęli w katastrofie wiedeńskiej: Zygmunt hr. Festetics de Tolma, urodzony w Paryżu w roku 1866, Fritz Feix, ur. w Wenecji w r. 1864, Antoni Pomian Kaczkowski, ur. w Freiwaldau w r. 1863, Wiktor Raymann, ur. w Znajmie w r. 1863, Emil Schirnhofer, ur. w Paryżu w r. 1865, Władysław bar. Weczera, ur. w Albrechtsdorf, w r. 1864 i syn kierownika zakładu Rudolf Friesz, ur. w roku 1858.

**Powodzie.** W skutek nawalnicy deszczowej niebezpieczeństwo powodzi w niemieckich osadach pod Temeszwarem: Szent-Hubert, Charleville i Seultour z każdą chwilą wzrasta. Już 130 domostw jest pod wodą.

W Algierji (w prowincji Orańskiej) powódź groźniejsze jeszcze przybiera rozmiary. Depesze telegraficzne donoszą, że już 81 osób utraciło życie. Inne doniesienia podają nawet cyfrę 350 — 400 osób.

**Pożar.** Miasto Osyżew w Kongresówce spłonęło całe w nocy z dn. 18. na 19. bm. Pozostały tylko domy dr. Roszkowskiego, sądu, kościół i plebanja. Mnóstwo rodzin bez chleba i dachu. Straty olbrzymie. Pożar wynikł w domu strażnika ziemskiego z powodu nieostrożności.

**Sara Bernardt** przybyła dn. 20. bm. do Petersburga, a wieczorem wystąpiła w „Damie kameljowej.“ Na wstępie publiczność przyjęła ją bardzo zimno. Nawet jej gra w 1m i 2m akcie nie rozgrzała licznie zgromadzonej publiczności. Dopiero scena pożegnania z Armandem wywołała oklaski. W 4m akcie czuć było w jej grze wielkie zmęczenie. Wyglądanie jej wzbudza obawy. W ogóle publiczność doznała pewnego rozczarowania. Po przedstawieniu odbył się na cześć artystki wieczór u Iwana Woestyne, korespondenta *New York* [illegible], na który przybyli również członkowie c[illegible] dyplomatycznego.

**Olbrzymia perła.** W Australji, w okolicy Kymberley, znaleziono prześliczną białą perłę. Znawcy oceniają ją na pół miljona franków. Jeden z szczęśliwych znalazców udał się do Londynu, aby zaproponować królowej Wiktorji kupno tej perły.

**Z Petersburga** donoszą o bandzie złodziejskiej, która w kostjumach djabelskich na[illegible] dzierż przerażonych. Przedsięwzięto liczne are[illegible]wania.

**Telefoniczny festyn.** W Rzymie urządzono niedawno uroczystą zabawę, tzw. festyn, równocześnie w czterech odległych częściach miasta, skomunikowawszy je telefonami. W samym środku urządzono tombolę, o której wynikach równocześnie we wszystkich 4ch częściach wiedziano.

**Deszcz ognisty** spadł w Treviso. Były to drobne odłamki aerolitów, dwa największe z nich dosięgły wielkości jaja. W Catanzaro, w Sycylji, nastąpiło urwanie się chmury, które przerwało kanały, nad kopalnią siarki znajdujące się, naniosło wiele żwiru i zatamowało tam wyjście 9ciu robotnikom, będącym wówczas w kopalni. Wszelkie usiłowania w celu uratowania ich były bezskuteczne. Zwłoki dwóch z nich już odnaleziono. Inni widocznie znajdują się dalej.

**W ciągu 18 godzin** wybudować linję kolei żelaznej nie dla tramwaju lecz dla lokomotyw, zdaje się być zadaniem niepodobnem do rozwiązania, a jednak rozwiązanem zostało dnia 5. września r. b. w Ameryce, gdy potrzeba było przewieźć chorego prezydenta Garfielda z Waszyngtonu do Longbranch. Ażeby chorego nie potrzeba było przenosić z wagonu do wagonu, postanowiono wybudować linję z Elberon do połączenia z linją główną kolei New Jersey Central. O godzinie 3ej po południu 12 robotników rozpoczęło niwelowanie gruntu, ale każdym pociągiem przybywali nowi robotnicy, tak że o siódmej wieczorem było ich już 350. O kwadrans za 8mą osobny pociąg przywiózł materjały, pokłady, szyny, w pół godziny potem położono pierwszą szynę, a o godzinie 2ej minut 40 w nocy układanie szyn było ukończone na całej linji, mającej przeszło kilometr długości. Następnie po dwugodzinnej przerwie o 5ej godzinie rano rozpoczęto roboty na nowo i o 9ej rano, to jest w ciągu 18 godzin, wszystko było gotowe, przystąpiono więc natychmiast do odbycia prób ruchu i po kilku przejazdach lokomotywy z tendrem tam i napowrót kolej oddaną została do użytku.

---

## Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

**Teatr.** Od kilku dni odbywają się w teatrze lwowskim rekonstrukcje, zarządzone przez komisję z zamiestnictwa wydelegowaną. Wśród krzeseł parterowych urządzone będzie przejście i drzwi wychodowe będą w całym teatrze pomnożone. Na dobrą myśl wpadł p. Miłaszewski, usuwając z lóż firanki z tektury, które przytłumiały głos i przyciemniały widok. Przeistoczenia te pozbawiły dyrekcję dochodu z trzech przedstawień, a jeżeli zważymy, że publiczność, przerażona katastrofą wiedeńską, od kilkunastu dni unika teatru, to będziemy mieli pojęcie o trudnem położeniu p. Miłaszewskiego. Teatra wiedeńskie otrzymały z powodu pustek w teatrze znaczną subwencję od rządu; zdaje nam się tedy, że byłoby rzeczą słuszną i sprawiedliwą, aby Wydział krajowy przyznał także lwowskiemu teatrowi stosowną zapomogę. Publiczność wymaga od dyrekcji dobrego dramatu i opery, jeżeli spostrzeże błędy i niedostatki, okazuje swe niezadowolenie stronieniem od teatru, ale nie chce wglądnąć w rachunki, które od jesieni bardzo smutne dają o niej świadectwo. Wśród tak opłakanych stosunków odzywamy się więc do Wydziału krajowego z usilną prośbą, aby zapomogą stosowną przyczynił się do podtrzymania sceny, którą apatja publiczności może sprowadzić z dzisiejszego poziomu wartości. Od kilku lat już nie pamiętamy takich pustek w teatrze, jak w ostatnich tygodniach, a trudno wymagać od pojedynczego człowieka, choćby najbogatszego, aby się rujnował i utrzymywał świetny i kosztowny personal teatralny dla szczupłej liczby lubowników teatru, którzy przenoszą tę szlachetną zabawę nad inne przyjemności.

* Jutro w niedzielę dnia 25. grudnia „Pani majstrowa z Chorążczyzny,“ krotochwila ze śpiewami w 3 aktach z prologiem z niem. zlokalizowana przez Edwarda Błotnickiego. Część dochodu na korzyść wdów, sierót i inwalidów wzajemnej pomocy mieszczan lwowskich.

* W poniedziałek dnia 26. grudnia „Książę Metuzalem,“ opera komiczna w 3 aktach Wilder'a i Delacour'a, muzyka J. Straussa, przekład B. Czerwieńskiego.

**Koncert chóru lwowskiego** odbędzie się w dniu św. Sylwestra w sobotę w kasynie miejskiem. Program znamionuje bardzo dobry wybór. Między innemi wykona chór „Polonez z Hrabiny“ i „Jagdlieder“ Schumana. Jeden z członków chóru odegra „Adagio i Scherzo“ z sonaty W. Żeleńskiego; będą też deklamacje i sola sopranowe, tudzież piękna serenada Storcha: solo tenorowe na tle chóru.

**Nekrologja literacka.** *Tydzień,* jedyne u nas w Galicji pismo literackie, założone przed ośmiu laty, a ostatecznie wychodzące pod staranną redakcją znanego zaszczytnie poety Mikołaja Biernackiego (Rodocia), zakończyło swój ciernisty żywot z braku poparcia ze strony publiczności. Nie rzucamy tu słów współczucia dla losu *Tygodnia,* bo pomogą one tyle co umarłemu kadzidło, ale mamy prawo rzucić surowe zapytanie inteligencji galicyjskiej, czemu jednemu za drugiem pismu literackiemu upadać pozwala? Czyż wiecznie ma ciążyć na nas nazwa „Beocji polskiej?“

**Przegląd sądowy i administracyjny.** Prawnicy pod panowaniem austrjackiem nie mogą użalać się na brak pism fachowych. Wszystkie te pisma są jednak obliczone na ogół prawników austrjackich. Naszych krajowych stosunków uwzględniać nie mogą i nie chcą, a nawet często pomijają je z umysłu. A przecież ileż to razy muszą być podnoszone specjalne potrzeby naszego kraju, ile razy interes naszego kraju wymaga zupełnie odrębnych norm prawnych, jak często upomnąć się nam wypada o odrębne traktowanie naszych interesów. Prawnikom polskim potrzeba tedy pisma takiego, które

podając wszystko to, co w innych pismach fachowych jest zawarte, jako to artykuły treści teoretycznej, orzeczenia trybunałów, recenzje itp. uwzględniałoby przytem nasze krajowe stosunki sądowe, administracyjne i społeczne. Takiem pismem jest wychodzący już 7 rok *Przegląd sądowy i administracyjny*, którego redaktorem jest dr Ernest Till, docent uniwersytetu i adwokat krajowy, a które to pismo poważne i mające ustaloną już między prawnikami reputację, polecamy gorąco kołom [illegible]chowym.

(§) **Kraków 23. grudnia.** [*Przegląd tygodniowy.*] Znana spółka wesołych paryskich komedjopisarzy, Meilhac i Halévy, dostarczająca swego czasu Offenbachowi humorystycznych tekstów do jego operetek, niekiedy w poważniejszej szacie przedstawia się publiczności, [illegible] odmienny wymaganiom. W ten sposób powstała „Frou—Frou", utrzymująca się na repertoarach wszystkich scen europejskich, a w ostatnich czasach „La petite mère", grana onegdaj po raz pierwszy w przekładzie p. Arwita. „Mateczka" należy do sztuk, mogących się podobać, [illegible] znakomitej przedstawicielki roli tytułowej i ożywionej gry reszty personalu. U nas rolę Brygitty (Mateczka) przypadła p. Żelazowskiej, która jakkolwiek za wiele ma inteligencji, by zupełnie pojąć przyjętą rolę, nie posiada [illegible] „Mateczka" więcej obojętnie znalazła przyjęcie. Niedostatecznym był również p. Arwita, w roli Walentego, przedstawiającego [illegible] artysty-muzyka, ślamazarnego niedołęgi, [illegible] sztuki muzycznej nie posiadł. Reszta grających z wyjątkiem p. Stachowiczównej i p. Szymańskiego, także wiele pozostawiła do życzenia; całość też wypadła blado, a nieliczni widzowie odeszli nieznudzeni do domu.

Szczęśliwszem za to było tutejsze Towarzystwo muzyczne, którego ostatni koncert zapełnił salę doborową publicznością. Program był wiele obiecującym, a wykonanie stanęło na wysokości programu. „Potop" Saint-Saensa na szczególniejszą zasługuje wzmiankę, a orkiestra 40 pułku dyrektor Niedzielski i tenor p. Jaworski za osobną pochwałę. Koło artystyczno-literackie także w bieżącym tygodniu dało znak życia urządzając przy współudziale pp. Bylickiego, Zeleńskiego, Singera, Szaudora, Bartelsa i Niedzielskiego wieczorek będący świetnem zakończeniem pierwszego roku swego istnienia. W pierwszych dniach lutego odbyć się ma z staraniem Koła w salach Sukiennic bal kostjumowy, a współzawodnictwo kilku znakomitych artystów zajmujących się tą zabawą, spodziewać się każe, że bal ten odznaczy się prawdziwie artystyczną oryginalnością.

Zapowiedź nowego pisma, które w Nowym roku [illegible] postępowego odłamu dziennikarstwa poruszyła sfery polityczne a współpracownictwo Adama Asnyka, który objąć ma dział literacki *Reformy*, jest dobrą wróżbą dla nowego wydawnictwa. Nie przesądzając zresztą w tej mierze przed ukazaniem się pierwszych numerów, konstatuję fakt niezaprzeczony, że założenie drugiego pisma postępowego w Krakowie nie mało wywołało popłoch w obozie Stańczyków, których organ był do niedawna jedynym wyrazem opinji publicznej. *Czasu* krakowska usiłowano tam dotychczas zbyć milczeniem, wobec *Reformy* jednak środek ten uznano za niedostateczny i [illegible] by wpływowi protektorowie nie porzucili pisma, które mając do pewnego stopnia monopol, nie potrafiło się na tem wygodnem stanowisku utrzymać.

## Ruch stowarzyszeń.

**Towarzystwo oświaty ludowej.** W poniedziałek dnia 26. bm. odbędzie się o godzinie 4ej po południu w sali radnej m. Lwowa walne zgromadzenie członków „towarzystwa oświaty ludowej dla Lwowa i okolicy" celem ukonstytuowania się towarzystwa.

## Rolnictwo przemysł i handel.

(r) **Lwów dnia 16. grudnia.** (*Sprawozdanie tygodniowe Dziennika Polskiego o targu zbożowym i ruchu kolejowym*).

Handel nasz zbożowy ulega i nadal wpływom niedawnej tendencji targów zachodnich; oprócz walki na giełdzie w Nowym Jorku i Berlinie liczyć się musimy z chwilową stagnacją targów konsumcyjnych w Szlązku, Saksonii, i Szwajcarji jako stałymi naszymi odbiorcami. Dodać atoli musimy, iż przy teraźniejszych niższych cenach mieliśmy w ostatnich dniach bardzo żywy obrót; spodziewać się więc należy, że po Nowym roku usposobienie korzystnie się zmieni.

Dziś notujemy paritas Lwów:

Pszenica zlr. 9·75—11. Żyto zlr. 7 do 7·60. Owies zlr. 5·70—6. Rzepak zlr. 12·70 do 12·80. Lnianka zlr. 11—11·50. Wyka zlr. 5·50 do 6.20. Groch zlr. 6·50—9·75. Koniczyna zlr. 48—58.

Ruch kolejowy znacznie się ożywił ponieważ dowozy zbożowe w samym Tarnopolu i Podwołoczyskach wynoszą o 25000 worków więcej; nie dość na tem, gdy i na kolejach Czerniowieckiej i [illegible] które także wykazują nadwyżkę co do transportów towarowych. Ogółem ruch towarowy wynosi ok. 2100 wagonów a mianowicie: w kierunku z Krakowa ku wschodowi—[illegible] towarów [illegible] (cukru, żelaza itp.) ok. 35,000 mtr. ctn. węgla kamiennego ok. 8000 mtr. ctn. Eksport w kierunku na zachód: rogacizny ok. 2800 sztuk; zboża ok. 90000 worków, wyrobów młynarskich ok. 5000 mtr. ctn., drzewa budulcowego ok. 5000 mtr. ctn., [illegible] ok. 2500 mtr. ctn., soli ok. 2500 mtr. ctn. jaj ok. 2500 mtr. ctn. wełny ok. 1000 mtr. ctn., spirytusu ok. 1000 mtr. ctn.

Posiadaczy losów tureckich niestety dość licznych u nas, będzie interesować wiadomość, że według umowy, zawartej temi dniami między Portą a jej wierzycielami, z kwoty przeznaczonej na umorzenie wszystkich długów (których jest 10 kategoryj) z góry ma być 25% odłączanych, [illegible] Losy do tąd wyciągnięte będą ściągnięte z obiegu za płatą 20% wartości wylosowanej. [illegible] nie nastąpi od razu, lecz stopniowo [illegible] rozpoczną się od roku 1882 na [illegible] wedle planu, a trafne będą wypłacane, o ile na to pozwolą sumy dyspozycyjne. Wypłata procentów od losów tureckich, jak dotąd, tak i nadal będzie zastanowioną, i nastąpi dopiero wtedy, gdyby po wypłacie trafnych została jaka nadwyżka. W takim razie procenta będą wypłacane wraz z trafnemi, a nadwyżka będzie użytą do spłaty procentu od losów nie wyciągniętych.

Dla warowania interesów wierzycielskich urzędować będzie „rada administracyjna" w Stambule, złożona z reprezentantów wierzycieli angielskich, francuskich, niemieckich i austro-węgierskich. Dla tych ostatnich utworzony będzie nadto w Wiedniu syndykat, do którego należy kilka firm bankowych. Reszta długów tureckich (pożyczki obligacyjne z roku 1858, 1860, 1862, 1863/4, 1865, 1869, 1872, 1873 i tak zwany dług powszechny (dette générale), jest znacznie zredukowany. Tytuły ich muszą być podane do zarejestrowania (w Wiedniu do wzmiankowanego syndykatu), a zamiast nich, wierzyciele otrzymają nowe tytuły skonwertowanego długu. Dodać musimy, że turecka pożyczka loteryjna została zaciągniętą na budowę kolei żelaznych, a głównym organizatorem jej był bankier Hirsch. Emisją ich w Austrji zajmował się podobno bank anglo-austrjacki. Na dobrą sprawę, posiadanie losów, które opiewając na 400 franków, z prawem przynoszenia 6% [illegible] odsetków, mają dziś kurs . . . mogliby w drodze procesu regresować się do emitentów, zwłaszcza że z natury swej, papier ten ma całkiem odrębny swój fundusz w dochodach z kolei żelaznych, i właściwie nie powinien być mięszany z całą masą innych, nader wątpliwych wierzytelności.

**Kompanja generalna eksploatacji nafty i petroleju na Kaukazie,** została ostatecznie zatwierdzoną w Lugdunie we wtorek dnia 29. listopada, na drugiem ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów, które po przyjęciu raportu komisarzy, przystąpiło do utworzenia rady administracyjnej, do składu której, oprócz wielu rosyjskich i francuskich znakomitości, wybranym został jako prezes, tajny radca p. Nowosielski, Rosjanin, były prezydent miasta Odessy i drogi żelaznej Zakaukazkiej, a jako wice-prezes pan Władysław Zoyszewski. — Pan Savary, prezes banku Lyonu i Loary, w obrazowej przemowie, porównał przemysł naftowy amerykański z rosyjskim i przedstawił świetną przyszłość, jaka czeka kompanję kaukazką eksploatacji nafty i petroleju. Kompanja ta zajmie się natychmiast nabyciem potrzebnych materjałów i urządzeniem instalacji, licząc na rychłe otwarcie drogi żelaznej z Tyflisu do Baku. — Dowiadujemy się nadto, że Towarzystwo kuźni i warsztatów Śródziemnego morza, studjuje obecnie pod kierownictwem pana Dupuy de Lome, model statku, specjalnie zastosowanego do transportów dla nowej kompanji.

**Lwów 22. grudnia.** (Bank rolniczy we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej. Ulica Karola Ludwika Nr. 1). Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów: Pszenica biała zlr. 9·75 do 10·50, czerwona 10·— do 11·—, banatka 10 — do 11·25, żyto 6·75 7·25, owies 5·50 do 6·10, groch Victorja 10 — do 11·—, drobny 6·25 do 7·50, rzepak 11·25 do 12·75, konicz 44·— do 56·—, jęczmień 5·80 do 7·25. Spirytus na termina zlr. 29·— za 10.000 litrprot.

**Podwołoczyska 22. grudnia.** (Sprawozdanie tygodniowe „Dziennika Polskiego" z obrotu zboża). Płacono pszenicę czerwoną za 101 kilogramów z workiem zlr. 6·75 do 10·50, pszenicę białą i żółtą —·— do —·—, żyto nominalnie 6·— do 7·20, jęczmień browarski 6 — 7 —, jęczmień pastewny 4·50 do 5·50, owies nominalnie 4·80 do 5·50, groch biały kuchenny 8·— do 9·—, groch pastewny 5·— do 7·50, tatarka (hreczka) — — do — —, rzepak ozimy zlr. —·— do —·—, rzepak letni zlr. 11·— do 11·75, fasola 7·— do 8·—, rzepik zlr. — — do —·—, lnianka 8·75 do 10·—, nasienie lniane 10 — do 12·75, nasienie konopne 7·— do 7·75, koniczyna biała bez worka netto 100 kilogramów 55 — do 65 —, koniczyna czerwona 45 — do 50 —, proso 4·50 do 5·50, jagły zlr. 7·50 do 8·50, mak 23·— do 30 —.

Dowozy zboża ozimego bardzo znaczne; pszenicy dowieziono bardzo dużo wilgotnej i pośledniej, poszukiwaną jest czelna, sucha, którą do pół guldena więcej płacą, jak powyżej notowano; ruch cokolwiek więcej ożywiony.

Rubel płacą zlr. 1·24, żądają 1·25¼.

**Galic. kolej transwersalna.** „Centralblatt für Eisenb." podaje następujące szczegóły o stanie robót transwersalnych po koniec listopada.. Na wszystkich trzech przestrzeniach pogoda sprzyjała pracom na polu. Na przestrzeni Żywiec-Swardou (Czacza) uskuteczniono nowy plan warstwowy na połowie partji podgórskiej. W równinie ukończono 34% wytyczenia linji, a 11% stacjonowania. Zdjęcia parcel wynoszą 10%. Na przestrzeni Żywiec-Nowy Sącz wykonano 63% zdjęć na plan warstwowy, a 6[illegible]% wytyczenia trasy, 55 stacjonowania. — Zdjęcia parcel wynoszą 49%. Rozpoczęto prace około sondowania gruntu. Na przestrzeni Grybów-Zagórz: wytyczenia linji 69, stacjonowanie 60, poziomowania 53, zdjęcia parcel 67%. Na przestrzeni Stanisławów-Husiatyn posunięto wszystkie pomiary wraz z wytyczeniami do 84%, a zdjęcia parcel do 89%.

**Wystawa robót kobiecych i przemysłu [illegible]kackiego** otwarta co dnia od godziny 9tej zrana do 4tej popołudniu. Wstęp w niedzielę, czwartek i sobotę 10 ct. W inne dnie 20 ct.

# Przegląd polityczny.

**Lwów 24. grudnia.**

Dowiadujemy się, że wskutek uchwały Sejmu, wzywającej rząd do nadzoru nad prowadzeniem żydowskich ksiąg metrykalnych, namiestnictwo bezpośrednio po sesji sejmowej wydało okólnik do starostów z poleceniem przedsięwzięcia ścisłej rewizji tych ksiąg i donoszenia o zachodzących nieprawidłowościach lub nadużyciach. Wszyscy pp. starostowie zdali sprawę z przedsięwziętych rewizyj, że najmniejszych nie ma nadużyć, i nie zachodzi potrzeba jakichkolwiek odmiennych lub dodatkowych zarządzeń. O tym wyniku prezydjum namiestnictwa uwiadomiło Wydział krajowy pismem z 24. listopada br. l. 49,231.

Z pewnem zdziwieniem widzimy, że w jubileuszowym obchodzie geograficznego Towarzystwa w Wiedniu nie wzięła udział krakowska akademja umiejętności, podczas gdy reprezentowane tam były instytucje rosyjskie. Towarzystwo geograficzne zamianowało też pułkownika Przewalskiego członkiem honorowym.

Słowa wyrzeczone przez cesarza do deputacji Tryestyńców, o których nam wczoraj doniósł telegram prywatny, słusznie zwróciły powszechną uwagę, choćby już dla tego, iż nie jest obyczajem monarchów konstytucyjnych, jako osób nieodpowiedzialnych, brać udział w dyskusji nad sprawami publicznemi, i to w sposób tak wybitnie krytykujący. Musiała się jednak w sferach „decydujących" przebrać miarka cierpliwości, skoro korona ujrzała konieczność, wyrazić swój żal, swoje ubolewanie nad tem co się dzieje. Krytyka cesarska, tyczy się deputowanych Teuschla, Rabla i Wittmana, którzy należą do nader konserwatywnego odcienia lewicy. Onego czasu, gdy chodziło o dziesięcioletnie przydłużenie ustawy wojskowej, Teuschl nie był obecnym w Izbie, dwaj inni zaś głosowali z większością rządową i przechylili się szalą na stronę ministerstwa, które w przeciwnym razie byłoby upadło. Obecnie Rabl nie należy nawet do zjednoczonej lewicy. Zdaje się tedy, że nagana cesarska nie tyle trafia specjalnie posłów tryestyńskich, ile raczej całą teraźniejszą lewicę, tudzież tak zwaną wiernokonstytucyjną partję w Izbie panów, a nie mniej figury rządowe. Namiestnikiem bowiem w Tryeście jest Depretis, głosujący zawsze z lewicą jako poseł.

*Tribüne* wiedeńska pisze o tem: „Organa lewicy donoszą, że deputacji tryesteńskiej Izby handlowej, która prosiła o popieranie ich interesów, cesarz wyraził ubolewanie, iż posłowie miasta, które żąda poparcia ze strony korony, rządu i parlamentu, zawsze stawiają temuż rządowi opozycję. „Nie jest to już zwykła, lecz fakcyjna opozycja" — miał mówić cesarz, a jakkolwiek tych słów nie słyszeliśmy, możliwemi są one, gdyż posłowie tryesteńscy należą do partji, która rządowi odmawia podatków, tamuje czynności Izby tendencyjnemi interpelacjami i obalenie rządu jako jedyny stawia program. — Aby prosić rządu o poparcie, gdy się przeciw niemu w taki sposób występuje, trzeba mieć wiele śmiałości, lecz w obrębie działalności p. bar. Pretisa, nie powinno nas nic dziwić. Tam, gdzie namiestnik sprzyja fakcyjnej opozycji, nie ma dla posłów drogi do rządu, a w Tryeście i jego okolicy, tylko Słowianie idą zgodnie z rządem. Wszyscy inni, począwszy od namiestnika, a skończywszy na pisarzach subwencjonowanych przez państwo dzienników: *Lloyd* i *Regierungs Zeitung*, należą do fakcyjnej opozycji. Miasto Tryest, które u siebie dąży do autonomji, w izbie występuje przeciw autonomistom, sądząc, że w ten sposób rychlej upora się z żywiołem nieniemieckim, podczas gdy namiestnik, który się uważa za protegowanego prezydenta ministrów, jest dla niego barometrem skuteczności opozycji. Gdy te stosunki nie ujdą uwagi cesarza, wtedy będziemy wiedzieli, że przewodnia myśl rządu nie poddała się jeszcze interesom partyj, które tak chętnie z nią identyfikują. Dla zjednoczonej lewicy może ten sąd cesarza być pociechą, że ma jeszcze dostateczny czas do przygotowania się do objęcia rządów państwowych".

Uniwersytet czeski, według informacji *Polityki* ma być stanowczo zaprowadzony w letniem półroczu 1883.

Według *Pokroku* rząd wniesie do Rady państwa kredyt dodatkowy dla całego szeregu gminnych szkół średnich z wykładowym językiem czeskim; są to szkoły w Karlinie, Jiczinie, Pisku, Brodzie, Przybramie i Kollinie. Subwencje wynoszą od 3000—6000 gld.

Kilkunastu Niemców, którzy onego czasu w Karlinie śpiewali narodowe pieśni niemieckie w lokalu ozdobionym emblematami wielkiej ojczyzny, rozpędziła wtedy policja jako stowarzyszenie nieuprawnione. Niemcy ci stanęli dnia 22. przed sądem pow. w Karlinie, oskarżeni o przestępstwo ustawy o stowarzyszeniach i o obrazę straży policyjnej. Podczas rozprawy przyszło do starcia pomiędzy komisarzem policji Ullrichem, jako oskarżycielem, a obrońcą dr. Weisslem. Kiedy obrońca wywodził, że sześciu policjantów przeszkodziło młodzieży w zabawie, oświadczył oskarżyciel, że czuje się temi słowy obrażony. „Policja zawsze czuje się obrażoną", odparł dr. Weissl, w skutek czego komisarz podniósł przeciw niemu skargę o obrazę policji. Obrońca przeciwnie oświadcza, że uwagą tą sam się czuje dotknięty i wnosi, aby komisarza wezwać do porządku. Trybunał rozstrzygnął na rzecz obrońcy. Rozprawa na drugi dzień toczyła się dalej.

Klub Lichtensteina na ostatniem przedświątecznem zgromadzeniu swojem uchwalił obstawać przy wniosku szkolnym Lienbachera, lecz z pewnem przekształceniem, bo pod postacią ewentualnej reformy planu naukowego szkół ludowych. — *Vaterland* dzisiejszy usprawiedliwia posłów Oberndorfera i Bärnfeinda, że „nie umyślnie," lecz tylko z powodu „okoliczności, nie cierpiących zwłoki" wydalili się ze sali obrad podczas głosowania w sprawie Länderbanku.

Centraliści czerniowieccy urządzili sobie d. 21. b. m., jako w rocznicę konstytucji grudniowej fetę. Jest tam stowarzyszenie polityczne pod nazwą: „Reichseinheit" (jedność państwa), i ono to unosi się nad matadorami wiernokonstytucyjności. Fetę zagaił przezydent Izby handlowej Alth; profesor uniwersytecki Zieglauer miał mowę uroczystą, a potem Tomaszczuk głosił słowo bożków centralizmu. Telegramy odebrano od Szmerlinga, Herbsta, Chlumeckyego, Weitlofa, Sturma i Koppa.

O stanowisku Porty do austrjackiego rozporządzenia rekrutacyjnego w Bośnji, podaje *Ajencja Reutera* bardzo uspokajające szczegóły. Prawdopodobnie nie przyjdzie do żadnych zatargów.

Co do powstania Krywoszańskiego zaprzeczają dziś organa ultrasłowiańskie rozmiarom jego. *Narodni List* donosi, że Kowaczewicz (jeden z byłych przywódców hercegowińskich) ofiarował swoje usługi Krywoszanom, ale ich nie przyjęto. Zresztą Krywoszanie poprzestają na drobnych podjazdach. Przed kilku dniami pomiędzy Morin a Risano napadli jednego landwerzystę austrjackiego i zdjęli mu strój wojskowy. *Glas Cenogorca* nazywa wszystkie krążące wieści o powstaniu „niedorzecznemi." Np. Według dzienników wiedeńskich pop Pero Matanowicz ma się znajdować w szeregach powstańców. Tymczasem „pop Pero spaceruje codzień po Cetyni, lecz radzimy—dodaje *Glas*, nie następować na ogon wężowi, i nie malować popa Matanowicza na ścianę."

Mizerja teatrów wiedeńskich, zmuszona aż odwoływać się do subwencyj gminy i kraju, a nawet i państwa, nie jest odosobnioną. Zewsząd donoszą o znacznem zmniejszeniu się frekwencji publiczności, i wszędzie na porządku dziennym są rekonstrukcje budynkowe. W Pradze Wydział krajowy poświęcił dnia 22. bm. całe posiedzenie zarządzeniom, dążącym do ubezpieczenia nietylko niemieckiego, ale i tymczasowego czeskiego teatru. W Lincu dyrektor Corneli wypowiedział przedsiębiorstwo krajowego teatru, i usuwa się od Wielkanocy.

Petersburski *Wiestnik* urzędowy rozpoczął dnia 22go bm. nową rubrykę pod napisem „Przegląd polityczny," i kończy ją zapewnieniem, że „pokój w Europie i Azji na jakiś czas zupełnie zapewniony."

W sferach wojskowych rosyjskich zajmują się projektem zreformowania armji systemem terytorjalnym. W tym celu w styczniu zebrać się mają dwie komisje.

Z Petersburga 22. grudnia donoszą telegramy: Obiega pogłoska, iż z powodu znacznej odległości Taszkientu od granicy chińskiej utworzone zostanie nowe generał-gubernatorstwo z części Syberji, Kuldży i Semireczyńskiej obłasti.

*Gołos* od stycznia na nowo wychodzić zacznie.

Nihilistyczna proklamacja komitetu wykonawczego z 6go grudnia (23. listopada) oświadcza, że komitet nic nie wiedział o zamachu Sankowskiego na Czerewina, i nie udzielał mu poparcia. Proces Sankowskiego rozpocznie się 15. bm.; prezydent sądu wojennego rozstrzygnie, czyli obrońca ma być dopuszczony.

Wieści o dyplomatycznem poruszeniu przez Bismarka sprawy przywrócenia świeckiej władzy papieża, jakkolwiek pochodzące niby z dobrego źródła, należy zarejestrować do rzędu tych samych baśni, co do niedawna zamiar przesiedlenia papieża do Fuldy.

*Ung. Post* donosi z Belgradu, że nastało tam przesilenie ministerjalne z powodu odmowy księcia względem pensjonowania jen. Belimarkowicza i kilku innych oficerów sztabowych. Utworzenie nowego gabinetu miał objąć Gruicz, lub Garaszanin.

Członek akademii francuskiej, Karol Blanc, jest konający. Przy łożu jego znajduje się brat Louis Blanc, który nie dopuszcza, aby szwagrowa, kobieta nabożna sprowadziła umierającemu księdza. Onegdaj przybył dyrektor akademii, Maronier z księdzem, ale go nie przyjęto. Karol Blanc przez całe życie był człowiekiem wolnomyślnym.

Z Neapolu donosi telegram dnia 22. bm. W kryminale San-Stefańskim pomiędzy dwiema partjami aresztantów, którzy się tam dzielą na „socjalistów" i „Kamorrystów" przyszło dziś do krwawej bitki. We wszystkich kryminałach sycylijskich panuje takie samo naprężenie, tak że wzmocniono straże wojskowe.

Rewolta wojskowa w Suezu zakończyła się uwięzieniem sprawców, i odstawieniem ich do Kairu. Atakowali oni nie tylko włoski ale i grecki konzulat.

# Telegramy własne „Dzien. Polskiego".

**Wiedeń 24. grudnia.** Policja ogłosiła wykaz ogólny osób zginionych w Ringteatrze. Zawiera on 449 nazwisk, między temi 12 wątpliwych. Ztąd wynika, że w pierwszych dniach przeszło 500 zgłoszeń było fałszywych. Trupów znaleziono dotąd 296. Dziś o godzinie 2. po południu roboty około usunięcia gruzów będą zastanowione, i rozpoczną się na nowo dopiero w poniedziałek.

**Berno 24. grudnia.** *Morawska Orlice* z radością przyjmuje wyrazy cesarza do deputacji tryesteńskiej wyrzeczone i mniema, że po takiem potępieniu opozycji ze strony monarchy, niepodobna, aby rządy państwa mogły być tej partji powierzone.

**Paryż 24. grudnia.** Minister wyznań (Paul Bert) wydał okólnik do biskupów polecający im wydanie nakazu do księży, aby co niedzieli intonowali: „Domine, salvam fac rempublicam."

**Paryż 24. grudnia.** Beust wręczył wczoraj Gambecie pierwszy okólnik ministra Kalnoky'ego.

**Rzym 24. grudnia.** „Crédit de France" zakupił dzienniki paryzkie *Osservatore Romano* i *Journal de Rome*, ale oba zostaną organami watykanu.

**Belgrad 24. grudnia.** Ristiez (dawniejszy prezydent ministrów), który dotąd był postawiony tylko do dyspozycji, został definitywnie spensjonowany.

# Telegramy biura koresp.

**Wiedeń 23. grudnia.** Komitet pomocy rozdał dotychczas pozostałym po ofiarach pożaru tytułem chwilowego wsparcia 57.587 zlr. Sprawozdanie o liczbie zaginionych wykazuje 449 osób, pomiędzy któremi jeszcze 12 jest wątpliwych.

**Wiedeń 23. grudnia.** Cesarz zwiedził dziś rano teatr „An der Wien" w towarzystwie adjutanta głównego jenerała Mondla, gdzie go już oczekiwali hr. Taaffe, bar. Possinger, radca Weiss, wiceburmistrz Uhl. U wejścia przyjmował cesarza dyrektor teatru Steiner, a cały personal teatralny męzki tworzył szpaler. Cesarz objawił swoje uznanie z powodu rozszerzenia i pomnożenia wejść na parter; otwarte także będą na przyszłość drzwi między lożami na pierwszej galerji. W obecności cesarza spuszczono kurtynę żelazną, która spadła w mgnieniu oka. Cesarz wyraziwszy swoje zadowolenie, zwidzał następnie mechaniczne zapadnięcia i garderoby, i opuścił teatr po blisko godzinnym tamże pobycie.

**Wiedeń 23. grudnia.** *Fremdenblatt* konstatuje powtórnie wbrew twierdzeniom przeciwnym dzienników zagranicznych, że Austro-Węgrom nigdy przez myśl nawet nie przeszło korzystać obecnie ze sposobności i wymuszać na Rumunii merytoryczne koncesje w sprawie Dunaju. Austrja uważa porozumienie nad regulatywą w kwestji Dunaju za sprawę, która ma charakter europejski, poprzestaje jednak przytem stanowczo, że fakt stworzony przez rumuńską mowę tronową może być załatwiony tylko szczerem i lojalnem oświadczeniem rządu rumuńskiego.

**Wiedeń 23. grudnia.** *Pol. Corr.* zapewnia, że doniesienia dzienników o schwytaniu wielkiego żaglowca włoskiego z kontrabandą wojenną, przeznaczoną dla Krywoszy, są nieuzasadnione, a rzecz się ma jak następuje:

Przed kilku tygodniami krążył pomiędzy Budną i Spizzą austrjacki mały okręt, który podejrzywano, iż prowadzi handel przemytniczy z wybrzeżem. Władze kotarskie kazały więc pochwycić stacjonujący w pobliżu Kottaru podejrzany okręt i w celu przeprowadzenia śledztwa sądowego odprowadzić do Dubrownika.

**Rzym 23. grudnia.** Toczą się w Watykanie żywe rokowania w sprawie urządzenia nuncjatury papiezkiej w Bogota, a deputacja z Kolumbji przybyła, starać się o wybór odpowiednich osób.

**Bukareszt 23. grudnia.** Izba obraduje nad interpelacją z powodu ogłoszenia dyplomatycznych dokumentów przez p. Calimachi Catargi. Wszyscy mowcy, nawet opozycyjni ganią Calimachiego. Minister spraw zewnętrznych oświadczył: ponieważ ustawy rumuńskie nie oznaczają kary w takich wypadkach, przedłoży on wkrótce projekt do ustawy, celem wypełnienia tej luki w ustawie. Następnie przeszła Izba do porządku dziennego.

**Petersburg 23. grudnia.** *Journal St. Petersbourg* powiada, że podstawą pogłoski o niemiecko-austrjacko-tureckiem przymierzu było przypuszczenie, że idzie tu o poparcie Turcji ze strony Niemiec przeciw Francji w sprawie Tunisu. Jeżeli powiedziano, że owo wymyślone przymierze niemiecko-austrjacko-tureckie w Petersburgu wywoła pewną nieufność to musimy oświadczyć, że stosunek naszego dworu do dynastji cesarskiej w Berlinie i stosunek obu narodów pozwalają nam odważnie stać wobec niebezpieczeństw i że podobne kombinacje i nieprawdziwe związki bynajmniej nie są zdolne, obudzić tu nieufność jakąkolwiek.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń 24. grudnia** godzina 10 min 45 Akcje kredytowe 360·30, Anglo-Austr. 149·30, Akcje banku Union 142·90, Kolej Karola Lud. 307·—, Północ. 147 —, Renta papierowa —·—, Listy zastawne gal. banku hipot. —·— Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·42. Rubel papier. 1·24¼. Usposobienie ciche.

**Wiedeń 23. grudnia** godzina 5 min. 35. —. Jednolity dług Państwa w bankn. 77·10 w srebrze 8 —, Renta w złocie 93·50. Losy pożyczki z roku 1860 133·75, Akcje banku wiedeńskiego 843·—, kredytowego 361·30, Londyn 118·75, Srebro —·—, Napoleond'or 9·42, Dukat ces. men. 5·61, 100 marek niemieckich 58·15.

**Wiedeń 23. grudnia** godzina 2 min 2[illegible]. Losy kredytowe 181·50, Węg. akcje kredyt. 357 —, Akcje anglo-austr. 150·—, Akcje banku Union 142·75, Akcje kred. Karola Ludwika 307·— Akcje kolei północnej 257·50, Akcje kolei południowej 148·2[illegible], Akcje kolei Alfoldzkiej 175·—, Akcje kolei Elżbiety 218 —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 168·—, Wiedeńskie losy 181·75, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 9[illegible]·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 100·75, Losy regulacji Cissy —·—, Losy tureckie 28·75, Węgierska renta 119·80, Akcje banku związkowego 140 —, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24, Węgierskie losy 122·—, Mark. niemiecki — Usposob.: spokojne.

**Paryż** 3% Renta 83·80

**Berlin** 23. grudnia godz. 5 min 35 Rosyjskie banknoty 213·15, Akcje kredytowe 623·—, Lombardy 253·5[illegible], Galicyjskie 132·2[illegible], Kolei Rumuńskiej 62·10 Austrjackie banknoty 171·75. Po zamknięciu giełdy, kredytowe —·—, Lombardy —·—.

**Telegramy zbożowe** z dnia 23 grudnia. — Wiedeń. Pszenica 12·25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurydza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10000 liter procent 82·25 do 82·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na wiosnę) 12·30 do 12·35 zł., [illegible] (na sierpień-wrzesień) 13½ zł. — Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 219·—, żyto —·—, spirytus loco 45·4[illegible], olej rzepakowy 67·50. — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. — Paryż: mąki 157 klgr. 65·10, olej rzepakowy 89·75, spirytus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurydza —·—, Kolonja: Pszenica —·—.

**Nafta.** Wiedeń 24 grudnia: 15¼ do 15½. Brema: 7·15 do —·—. Hamburg: 7·20, na grudzień 7·20 na grudzień styczeń 7·60. Antwerpja: na grudzień 18½. Nowy-York: 7. Filadelfia: 7.

**Przyjechali do Lwowa dnia 24. grudnia.**

HOTEL ZORZA. A. hr. Dzieduszycki z Gródka, S Irsay z Wolicy, W. Manasterski z Mikołajowa, L. Wallach z Kassel.

HOTEL ANGIELSKI. S. Godlewski z Jabłonówki, K. Zaremba z Podhajec, A. Kronholz z Kołomyi, S. Sokal z Cieszyna.

HOTEL WARSZAWSKI. J. hr. Dzieduszycki ze Złoczowa, E Piasecki z Sokala, W. Wiśniewski z Wiśniowczyka.

| Dnia 23. grudnia. Lwów, z Izby handlowej. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| I. *Akcje za sztukę à 200 zł.* | | |
| Kolei gal. Karola Ludwika | 310 – | 307 — |
| „ Lwowsko-Czerniow. | 178 — | 175 — |
| Banku Hipotecznego gal. | 310 — | 306 — |
| „ Kredytowego gal. | 262 — | 258 — |
| II. *Listy zastawne na 100 zł.* | | |
| Tow. kred. gal. 5% w. a. | 101 90 | 100 90 |
| „ „ „ 4% „ | 97 60 | 96 60 |
| „ „ „ 5% „ | 101 90 | 100 90 |
| „ „ „ 4% „ | 93 75 | 92 75 |
| Banku hip. gal. 6% „ | 102 60 | 101 60 |
| „ „ „ 5% „ | 100 — | 99 — |
| „ „ „ 5% prem. | 103 40 | 102 40 |
| III. *Listy dłużne na 100 zł.* | | |
| Gal. zakł. kred. włośc. 6% | 108 — | 101 50 |
| „ „ „ „ 5% | 96 — | 94 50 |
| Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 l. | 94 — | 92 — |
| IV. *Obligi na 100 zł.* | | |
| Indemnizacyjne galic. | 101 60 | 100 60 |
| Komunalne gal. Zakładu Kredyt. włościańsk. 6% | 102 50 | 101 — |
| Pożyczki kraj. 1873 6% | 103 — | 101 — |
| Losy miasta Krakowa | 22 25 | 20 25 |
| „ „ Stanisławowa | 26 75 | 24 75 |
| V. *Monety.* | | |
| Dukat holenderski | 5 63 | 5 53 |
| „ cesarski | 5 64 | 5 54 |
| 20 frankówka | 9 47 | 9 37 |
| Pół-imperjał rosyjski | 9 77 | 9 67 |
| Rubel rosyski srebrny | 1 65 | 1 50 |
| „ „ papierowy | 1 25 | 1 23 |
| 100 marek niemieckich | 58 45 | 57 80 |
| Srebro za 100 zł. | 100 50 | 99 50 |
| Kupony w srebrze | 100 25 | 99 25 |
| *Wiedeń*, 22. grudnia. *Obligi długu państwa.* | | |
| Renta papierowa | 77 30 | 77 15 |
| „ srebrna | 78 15 | 78 — |
| „ złota | 93 70 | 93 55 |
| Losy z r. 1854 3½% | 123 — | 122 25 |
| „ „ 1860 4% 500 zł. | 133 — | 132 50 |
| „ „ 1860 4% 100 zł. | 135 75 | 135 25 |
| „ „ 1864 | 173 — | 172 75 |
| „ „ 1864 ½ | 171 50 | 170 50 |
| „ „ Como-Renten | — 34 | 32 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie | — — | 105 25 |
| Bukowińskie | 101 50 | 100 75 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Galicyjskie | 101 25 | 100 75 |
| Niższo-austrjackie | 106 — | 105 — |
| Wyższo-austrjackie | — — | 103 — |
| Szląskie | — — | 108 — |
| Styryjskie | 104 75 | 104 — |
| Siedmiogrodzkie | — — | 99 75 |
| Węgierskie | 99 50 | 98 75 |
| „ z klauz. 1867 | 99 — | 98 50 |
| Obligi poż. kolei węgier. | 134 75 | 134 25 |
| Renta węgierska złota | 119 95 | 119 80 |
| „ „ za kolej wsch. | 97 75 | 97 25 |
| *Akcje bankowe.* | | |
| Anglo-Austrjack. Banku | 150 50 | 150 25 |
| Ziemskie kred. węgiersk. | — — | — — |
| „ „ austrjackie | 281 50 | 281 — |
| Zakład kred. d. hand. i pr. | 359 80 | 359 60 |
| „ „ węgierskie | 354 75 | 354 50 |
| Bank depozytowy | 302 — | 300 — |
| Tow. eskomp. niż. austr. | 892 — | 888 — |
| Gal. Banku hipotecznego dla handl. i prz. | — — | — — |
| Austro-węg. Banku N.-B. | 852 — | 849 — |
| Unionbank | 143 — | 142 75 |
| Wied. Bankverein | 140 25 | 140 — |
| *Akcje kolei.* | | |
| Kolej Albrechta | — — | — — |
| „ Alföld-Fiume | 175 75 | 175 25 |
| Żeglugi par. na Dunaju | 576 — | 574 — |
| Kolej Elżbiety | 218 — | 217 50 |
| „ półn. Ferdynanda | 2555 | 2550 |
| „ Franciszka Józefa | 196 25 | 195 75 |
| „ g. Karola Ludwika | 309 — | 308 50 |
| „ Koszycko-Oderber. | 148 50 | 148 — |
| „ Lwow.-Czern.-Jaska | 177 — | 176 50 |
| „ Północ.-austrjacka | 234 25 | 233 75 |
| „ „ „ Lit. B. | 261 — | 260 50 |
| „ Rudolfa | 175 — | 174 50 |
| „ Siemiogrodzka | 170 50 | 170 — |
| „ towarzystwa państ. | 330 25 | 329 75 |
| „ połudn. (Lombardy) | 150 — | 149 50 |
| „ Cisańska | 251 — | 250 50 |
| „ węg. g. Łupkowska | 166 25 | 165 75 |
| *Losy.* | | |
| Regulacji Dunaju | 118 50 | 118 — |
| Premiowe Wiedeńskie | 132 75 | 132 25 |
| „ Węgierskie | 123 — | 122 75 |
| „ Tureckie | 29 20 | 28 90 |
| Kredytowe | 181 75 | 181 25 |
| Klary | 41 — | 40 — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Żeglugi par. na Dunaju | 118 — | 116 — |
| Keglewicha | 18 50 | 18 — |
| Krakowskie | 21 50 | 21 25 |
| Miasta Budy | 42 — | 41 — |
| Palffy | 37 20 | 36 75 |
| Rudolfa | 19 60 | 19 — |
| Salma | 53 75 | 53 25 |
| St. Genois | 50 — | 49 50 |
| Stanisławowskie | 25 75 | 25 25 |
| Waldsteina | 30 75 | 30 25 |
| Windischgrätza | 39 25 | 38 75 |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Albrechta | 94 75 | 94 25 |
| Elżbiety | 99 25 | 98 75 |
| Ferdynanda północna | 105 — | 104 50 |
| Franciszka Józefa | 102 30 | 102 — |
| Gal. Karola Lud. I. Em. | 100 10 | 99 90 |
| „ „ „ II. „ | 97 25 | 96 75 |
| Koszycko-Oderbergska | 95 70 | 95 40 |
| Lwowsko-Czern. I. Em. | 94 90 | 94 50 |
| „ „ II. „ | 100 75 | 100 50 |
| Rudolfa | 99 70 | 99 50 |
| Siedmiogrodzka | 92 25 | 91 75 |
| Kolej państwowa | 177 — | 176 75 |
| „ połudn. (Lombr.) | 131 — | 130 75 |
| „ Cisań. towarz. | 102 — | 101 65 |
| Węg. gal. Łupkowska | 94 — | 93 60 |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 63 | 5 61 |
| 20 frankówki | 9 43 | 9 42 |
| Imperjały rosyjskie | 9 72 | 9 70 |
| Funty szterl. angielsk. | 11 88 | 11 83 |
| Liry tureckie złote | 10 75 | 10 73 |
| Srebro za 100 zł. | — — | — — |
| Kupony srebr. za 100 | — — | — — |
| Marki niem. za 100 mar. | 58 20 | 58 20 |
| Ruble papierowe | 124 — | 123 50 |
| *Warszawa* 22. grudnia. | | |
| 5% Listy zastawne no we 1869 r. | 98 40 | — — |
| kupon | 250 — | — — |
| 4% Listy likwidacyjne | 86 10 | — — |
| kupon | 23 — | — — |



L. 5.790/81. III. 3042 1—1

# Ogłoszenie licytacji

na czyszczenie kanałów i kloak w realnościach Gminy król. stoł. miasta Lwowa.

W myśl postanowienia Reprezentacji m. z d. 2. grudnia 1881 r. rozpisuje Magistrat niniejsz em publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych na dzień 29. grudnia 1881 r. we czwartek o godz. 12tej w południe — celem oddania w przedsiębiorstwo czyszczenia kanałów publicznych i kloak w realnościach Gminy król. stoł. m. Lwowa w r. 1882.

Wadjum licytacyjne 400 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe, przejrzane być mogą w III. Dep. Magistratu przed terminem licytacji.

**Magistrat król. stoł. miasta.**

We Lwowie, dnia 16. grudnia 1881 r.

# PŁÓTNA
wyrobu krajowego,
a mianowicie:

Piękne białe kerczyńskie czyste lniane
na mocne prześcieradła, kalesony, nocne koszule, a najcieńsze na koszule dzienne po złr. 14, 15, 16, 18, 19·50 do 24 za sztukę 80 centimetr. szerokie a 34 metrów = 57 łokci polskich długie.

RĘCZNIKI domowe po cnt. 40, 50 i 60.

Półbielone płótna błażowskie
*lniane i konopne*
na prześcieradła kąpielowe, ścireczki, magielniki, fartuchy, na worki zbożowe, a grube gęste konopne na worki do koniczyny, po złr. 7, 7·50, 8, 9, 10, 11 do 11·50 za sztukę 80 cntm. szerokie a 28 metrów = 47 łokci polskich długie

Gotowe magielniki po 80 cnt. za sztukę.
Gotowe ścireczki po 25 i 32 cnt. sztuka.

2589 poleca handel 28—0

## ST. MARKIEWICZA
we Lwowie, w Rynku l. 42.

---

# Galicyjski Zakład Zastawniczy i Kredytowy
Lwów, ulica Teatralna w gmachu Teatralnym

**udziela pożyczek na zastaw**

a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców;
b) towarów kolonialnych, bławatnych, wyrobów fabrycznych, wszelkich innych przedmiotów rolnictwa, handlu i przemysłu tak nowych jako też używanych;
c) papierów publicznych wartościowych, 2694 27—0

**według taryfy o 2% zniżonej od złr. 50 począwszy.**

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej 300 złr. na kosztowności lub towary, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości, w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

## Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności
począwszy **od 1 złr. do każdej wysokości** i oprocentowuje takowe

**po 6 od sta.**

**od 1. listopada 1881. począwszy.**

Zwrot wkładek do złr. 100 uiszcza się bez wypowiedzenia,
" " " " 250 z 10-dniowem wypowiedzeniem,
" " " " 500 z 20-dniowem "
" " " " 1000 z 30 dniowem "

**Godziny urzędowe od 8.—12. w południe; od 3.—5. po południu.**

Lwów dnia 18. stycznia 1878. **Dyrekcja.**

---

# FRANCUSKA WÓDKA I SÓL MOLLA

☞ Tylko wtedy **prawdziwa**, jeżeli każda flaszka opatrzona **podpisem Molla i marką ochronną.** ☜

Do **wcierania** na skuteczne leczenie gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju rwania w członkach i porażenia, bolu w głowie, w uszach i zębów; do układów na wszelkie uszkodzenia i rany, przeciw zapaleniom i wrzodom. Do **użycia wewnętrznego** zmięszana z wodą, przeciw raptownym nudnościom, wymiotom, kolce i dyarji.
Flaszka z dokładnym przepisem użycia 80 ct. — Główny skład wysyłkowy u

☞ Tylko wtedy **prawdziwa**, jeżeli każda flaszka opatrzona **podpisem Molla i marką ochronną.** ☜

## A. Moll aptekarza i c. k. nadw. dostawcy we Wiedniu, I. Tuchlauben, 9.

Składy: we **Lwowie** w apt. J. Beisera, i Zygm. Ruckera; w handlach F. W. Królikowskiego, W. Marszalkiewicza, K. Bałłabana, Stan. Markiewicza; w Brodach w apt. Liszki; w Buczaczu Joel R. Rapp; w Czerniowcach w apt. J. Golichowskiego; w Glinianach w apt. A. Helma; w Jarosławiu w apt. W. Rohma, w apt. J. Wisłockiego; w Krakowie w apt. W. Redyka; w Podwołoczyskach u G. Morawetza; w Przemyślu w apt. Fran. Nahlika; w handlu F. Gaidetschki; w Rzeszowie J. Schaitter & Cmp.; w Serecie J. Dempniak; w Stanisławowie w apt. S. Amirowicza; w Stryju D. Nussenblatt & Comp.; w Samborze w apt. R. Marescha, J. Aleksiewicza; w Tarnopolu w apt. H. Kahanego, Fr. Jamrogiewicza i E. Frantza; w Tarnowie V. Muldner & Comp. W. Wielogórski i Fr. Leszyński, w Zydaczowie w apt. M. Bardasza. 2943 6—26

# FRANCUSKA WÓDKA I SÓL MOLLA

---

# A. MAŃKOWSKI
Lwów, ul. Halicka l. 17|10 miasto.

## Handel
Korzeni, Delikatesow, Herbaty

i wszelkich gatunków **starych** i zwykłych **WIN** w pierwszorzędnych gatunkach, po cenach najtańszych, poleca Szanownej Publiczności, ręcząc za sumienny towar. 2397 13 0

**Codzień świeże drożdże.**

Na żądanie wydaje specjalne cenniki.

---

**W Starem Siole,** poczta i stacja telegraficzna Oleszyce (przez Jarosław), stanowić będzie od **dnia 1. stycznia 1882** po pokryciu własnej potrzeby, do 10-ciu obcych klaczy **ogier** rasy Cleveland,

## Young President

po znanym w Anglii ogierze Bey President po **40** złr. od klaczy i 3 złr. dla stajennych..

**Young President** wygrał w Anglii oprócz wielu nagród, także pierwszą nagrodę Garstang.

Bliższe szczegóły udzieli Zarząd dóbr w miejscu. 3031 3 3

---

## Moskwa. Bracia Popow
nadworni dostawcy cesarza rosyjskiego.

Ponieważ od dłuższego czasu sprzedawane bywają zamiast prawdziwej rosyjskiej herbaty karawanowej rozmaite surogaty, założyliśmy celem utrzymania dobrej sławy rosyjskiej herbaty karawanowej i ochrony P. T. publiczności przed szkodą jeneralną ajencję u p.

**J. Fromma w Opawie.**

Oryginalna karawanowa herbata nasza, której jedna łyżeczka kawowa daje 10 szklanek najprzedniejszego napoju, rozsyłaną bywa tylko w oryginalnem opakowaniu

w paczkach po $^1/_4$ $^1/_2$ 1 funcie wagi ros.

po złr. 1·80, 3·50, 6·50 w. a. bez opłaty cła i franco

do wszystkich miejsc za pobraniem pocztowem wraz z przepisem przyrządzania jej na sposób rosyjski przez p. **J. Fromma w Opawie.** Upraszamy dlatego zwracać się z zamówieniami tylko do wymienionego pana w Opawie. 2878 17—30

---

## Maszyny do szycia
**gwarancja 5 lat raty tygodniowe 1 złr. lub podług umowy.**



wszystkie części stalowe.

**Najnowsze zwijadełko,** które same nawijają nici na cyfkę
każda maszyna na 2 kółkach.
Przed naśladownictwem zabezpieczone.

**Singera ręczne i nożne poprawne i patentowane**

poleca 2703 9—0

## JÓZEF IWANICKI,
mechanik i specjalista w Hotelu Zorża we Lwowie.

---

Handel towarów korzennych

## Karola Bałłabana
*we Lwowie ulica Halicka l. 23*

poleca 2783 3 0

# WINA

**Węgierskie**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 but. | Presburgera | złr. | —·50 |
| 1 „ | Presburgera Risling | „ | —·90 |
| 1 „ | Zieleniaku samorodnego I | „ | —·60 |
| 1 „ | „ „ II | „ | —·[illegible] |
| 1 „ | „ wytrawnego III | „ | 1· |
| 1 „ | „ Hegelaiski IV | „ | 1·20 |
| 1 „ | Maszlaczu wytrawnego | „ | 1·2 |
| 1 „ | Tokaju | „ | 1·30 |
| 1 „ | „ Chauspa — powey | „ | 2·50 |
| 1 „ | Rust ra wyśmienitego | „ | —·8 |
| 1 „ | Buday czerwonego | „ | ·6 |
| 1 „ | Ofner-Adelsbergera czerw. | „ | 1·20 |

**Austrjackie**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 but. | Burgundera czerwonego | złr. | 1·10 |
| 1 „ | Vöslauera Stifta | „ | —·60 |
| 1 „ | Schlumbergera czerwonego | „ | 1·— |
| 1 „ | Klosterneuburgera Stifta białego | „ | —·9 |
| 1 „ | Veslauera Stifta białego | „ | —·9 |
| 1 „ | „ Schlumbergera | „ | 1· |
| 1 „ | „ „ Goldek biał. | „ | 1·3 |

**Reńskie**

| | | | |
|---|---|---|---|
| but. | Pisporter Mozel | złr. | 1·70 |
| „ | Johannisbergera | „ | 3·— |

**Francuskie**

| | | | |
|---|---|---|---|
| but. | St. Esteph czerwonego | złr. | 1·2 |
| 1 „ | St. Julien Medoc czerw. | „ | 1·2 |
| 1 „ | Chateaux Margaux | „ | 1·70 |
| 1 „ | Haut Barsac białego | „ | 1·80 |
| 1 „ | „ Sauternes „ | „ | 2·5 |
| 1 „ | Muscat Lunel | „ | 2·5 |
| 1 „ | Szampana Moet & Chandon różowego | „ | 4·50 |
| 1 „ | Szampana Eugen Cliquot białego | „ | 3·50 |
| 1 „ | Szampana Styryjskiego białego lub czerwonego | „ | 2·50 |
| 1 „ | Madery | „ | 2·50 |
| 1 „ | Chery | „ | 2·50 |
| 1 „ | Portwein stary | „ | 2·50 |
| 1 „ | Rozolisu z fabryki JE. hr. Potockiego | „ | —·84 |

---

# KANTOR WYMIANY
## c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
## WE LWOWIE
### i Filje tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
**sprzedaje po kursie dziennym**
**nowo wydawane**

# 5% Listy hipoteczne.

Listy te według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVII Nr. 93 i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów, funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, służbowych, oraz i wadjów.

(Przedruk nie będzie płacony). 2945 20—0

---

# Piwo (leżak i eksportowe) we flaszkach.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że w jego głównym składzie piwa butelkowego, przy **ulicy Sykstuskiej l. 18**, dostać można następujące piwa w butelkach z najznakomitszych browarów po cenach jak najumiarkowańszych, a mianowicie:

Piwo okocimskie.
Piwo lwowskie.
Piwo szwechackie.
Piwo pilzneńskie.
Damskie piwo okocimskie.
Porter krajowy wyrobu Götza w Okocimie.
Czarne piwo (bok).

Zlecenia tak lwowskie jak i z prowincji załatwiam jak najrychlej, a prócz tego utrzymuję na składzie następujące **piwa eksportowe**, mianowicie:

**Okocimskie, Pilzneńskie i szwechackie.**

Ten gatunek piwa wyrabianym bywa z najdelikatniejszych materjałów i jest obfity w młuto i dobrze wywarzono, dla tego może być polecony dla cierpiących jako lekarstwo; trzymam je na żądanie lekarzy.

Polecając się łaskawym względom piszę się

z wysokiem poważaniem

**S. Wieser.**

3043 3 - 3

---

# PSZCZELARZ
## Czasopismo dla pasieczników
Właściciel i Redaktor
## Dr. K. Krasicki
**w Gnieźnie.**

Pszczelarz rozpoczyna ze styczniem rok trzeci; wychodzi raz na miesiąc w *objętości półtora arkusza.*

Prenumerata na cały rok wynosi na pocztach austrjackich lub wprost w Redakcji **trzy marki niemieckie.** 3035 2—3

---

Kakao proszkowane bez tłuszczu
zupełnie czyste
Czekolada proszkowana bez tłuszczu
Hemeopatyczna
oraz wszelkie inne gatunki czekolady to picia; czekoladki desertowe, pralinki, cukierki pomadkowe, owoce w konserwie i kandyzowane

**poleca**

**Cukiernia i fabryka czekolady**

## F. Gros i W. Stros
843 **we Lwowie.** 17—0

---

# J. NEUHÖFER
c. k. nadworny
## optyk i mechanik
**we Lwowie,**
**ulica Karola Ludwika l. 9,**
róg ulicy Sykstuskiej,
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

**Okulary**, cwikiery rozmaitego fasonu z [illegible] szkłami od 1 złr [illegible] i wyżej.
**Lornetki** ręczne w oprawie rogowej, szyldkretowej, srebrnej, złotej, perłowej macicy i kości słoniowej
**Lornety** teatralne od 3 złr. i wyżej.
[illegible]kle wojskowe od 16 złr. i wyżej.
**Da**[illegible]kowidze od 2 złr. i wyżej.
**Tel**eskopy, perspektywy myśliwskie.
**Mik**roskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy, busole.
**Barometry** metalowe (Aneroidy) od 6 złr. i wyżej.
**Termometry** rozmaite od 30 ct. i wyż.
**Alkoholometry** po złr. 2·50, 3·30 i 5.
**Sacharometry** po złr. 2·50 i 3·50.
**Areometry** i manometry do kotłów parowych.
**Taśmy** miernicze, wagi wodne, piony, rajsbrety, cal6wki (Zólstöcke), łańcuchy miernicze.
**Aparaty** rotacyjne, maszyny do elektryzowania, szkła stereoskopowe i obrazy, metronomy.
**Instrumenta** mechaniczne i geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze

☞ Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i obliczą jak najtaniej. ☜ 2598 64 —0

☞ Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za zaliczką odwrotną poczty. Każdy osobiście kupiony albo [illegible] przedmiot odmienić mo[illegible] nie odpowiedni w ciągu dni 14

## J. Neuhöfer,
c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9, róg ulicy Sykstuskiej.

---

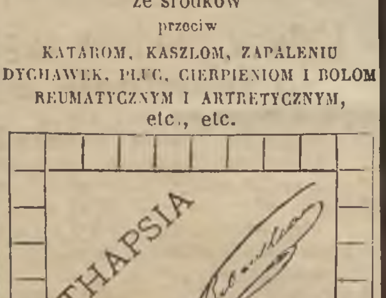
# PLASTER THAPSIA
LE PERDIEL-REBOULLEAU

*jedynie przyjęty w Szpitalach*

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.




Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

*Skład w Warszawie u PP. Galle, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Zeuschnera, Dr Heinricha, Ziemińskiego i Lilpopa; w Kaliszu w aptece P. Bryndzy.*

---

# KLEOFAS HOBGARSKI
**ulica Halicka l. 52, we Lwowie.**

Poleca Szanownej P. T. Publiczności swój ZAKŁAD, w którym platerują wszelkie zużyte wyroby z chińskiego srebra pod gwarancją kilkuletnią, odnawia, uzupełnia i złoci bronzy, oraz wszelkie naczynia kościelne. 3030 3 - 6

---

# Ważne dla gospodarstw domowych.

## Cennik dla przesyłek pocztowych ADOLFA GOLDSCHMIEDA w Tryeście.

Ceny rozumieją się w a. w. za kilogram w paczkach pięciokilogramowych (Netto $4^3/_4$) z cłem i franko zupełnie bez kosztów do wszystkich stacyj pocztowych austr. węgierskiej monarchji, opakowanie gratis.

### Towary kolonjalne.

| Towary kolonjalne (za netto kilog) | zł. | ct. |
|---|---|---|
| **Kawa** Rio Ia | 1 | 32 |
| „ IIa | 1 | 24 |
| *Najszlachetniejsze gatunki:* Jawa zielona | 1 | 42 |
| Jawa złota | 1 | 60 |
| Ceylon nr. 1. wyborna | 1 | 68 |
| „ nr. 2. piękna | 1 | 58 |
| „ nr. 3. średnia | 1 | 50 |
| Cuba Ia specjalność | 1 | 85 |
| Perłowa Ia | 1 | 84 |
| „ IIa (Mocca Perl) | 1 | 52 |
| Santos Ia | 1 | 34 |
| Nativ | 1 | 36 |
| **Kawa figowa** ze Smyrny (nadaje kawie przyjemny przysmak i piękną barwę) | — | 60 |
| **Korzenie:** | | |
| Pieprz czarny | 1 | 16 |
| „ biały | 1 | 75 |
| Neugewürz | 1 | 30 |
| Cynamon cały | 1 | 50 |
| „ mielony | 2 | — |
| Cynamon królewski | 5 | — |
| Imbir zwykły | 1 | — |
| „ biały obierany | 2 | — |
| Goździki | 4 | — |
| Szafran francuski za dekagramm | — | 90 |
| Kwiat Macis | — | 5 |
| Orzechy Macis | — | 5 |
| Wanila według jakości i długości za dekagram 50 do | — | 70 |

### Owoce południowe.

| Owoce południowe (za netto kilogr.) | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Figi wiankowe najlepszy gatunek | — | 42 |
| Stołowe figi sułtańskie | — | 70 |
| Figi baryłkowe | — | 50 |
| Orzechy laskowe długie | — | 80 |
| „ „ okrągłe | — | 56 |
| Korynty (winogrona zantejskie) | — | 52 |
| Rodzynki sułtańskie drobne żółte bez pestek | — | 70 |
| Eiemè rodzynki wielkie z pestkami | — | 60 |
| Cismè rodzynki wielkie żółte z pestkami | — | 56 |
| Cismè rodzynki wielkie czarne z pestkami | — | 54 |
| Winogrona sycylijskie drobne czarne bez pestek | — | 70 |
| Pinjole rzymskie | 1 | 20 |
| Pistacje | 6 | — |
| Migdały słodkie | 1 | 28 |
| „ gorżkie | 2 | — |
| Migdały francus. w łupach | 2 | — |
| Daktyle aleksandryjskie | 1 | — |
| „ berberyjskie (marokańskie) | 1 | 40 |
| Śliwki bośniackie przepyszn. | — | 50 |
| Malaga winogrona $^1/_4$ $^1/_2$ pudełka złr. 2·80 złr. 5·— | | |
| Marony włoskie | — | 34 |
| **Owoce kandyzowane.** | | |
| Kandyzowany Citronat | 2 | — |
| Kandyzowane pomarańcze | 1 | 50 |
| Kandyzowane owoce, jakoto: jabłka, gruszki, morele, śliwki, daktyle itp. | 2 | — |

### Herbata

| Herbata w paczkach po 10 dekagramów i wyżej (za netto kilog.) | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Pecco kwiatowa najwyborniejsza | 7 | — |
| Pecco kwiatowa wyborna | 5 | — |
| Souchong kwiatowa najwyborniejsza | 6 | — |
| Souchong kwiat. wyborna | 4 | 50 |
| Gunpowder kwiatowa (Herbata perłowa) najwyborn. | 5 | - |
| Congo kwiatowa wyborna | 3 | 50 |
| Mięszanka cesarska w oryg. puszkach à $^1/_2$ & 1 Kil. | 7 | — |
| **Czekolady.** | | |
| Paryskiego formatu famil. jakości N. 0 | 1 | 80 |
| Parysk. form. famil. jakości N. 1 | 2 | 20 |
| Parysk. form. wyborna jakości N. 1 z wanilą | 2 | 50 |
| Parysk. form. przewyborna jakości N. 2 z wanilą | 2 | 70 |
| Medjolańska famil. jakości N. 0 z wanilą | 2 | 10 |
| Medjol. wyborna jakości N. 1 z wanilą | 2 | 60 |
| Medjol. przewyborna jakości N. 2 z wanilą | 2 | 80 |
| **Różne artykuły.** | | |
| Sardynki franc. w puszkach blaszanych $^1/_4$ $^1/_2$ puszki 40 75 | | |
| Kawior Astrachański | 5 | — |
| Salami medjolańskie | 2 | 60 |
| Mortadella di Bologna | 2 | 25 |
| Ser Parmezan całkiem stary | 2 | 50 |
| „ Gorgonzola | 2 | — |
| Krochmal ryżowy najwyborniejszy | — | 64 |

Kosz pięciokilogramowy najpiękniejszych cycylijskich **cytryn** lub **pomarańcz** złr. 1·80 z cłem i franko do wszystkich stacyj pocztowych.

Kawę w przesyłkach kolejowych pó 50 kilogr. i wyżej obliczane według odległości ztąd do stacji odbiorczej o 6—10 ctw. taniej niż powyżej podałem. Włoski ryż stołowy, oliwa Aix, stołowa oliwa, maszynowa i amerykanskie podwójnie rafinowane, petroleum zawsze jak najtaniej na składzie

**Adres dla listów i telegramów: Adolf Goldschmied, Triest.** 2836 9—12

---

# Preparaty weterynarskie
## Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,
**c. k. liweranta nadwornego.**

**C. k. konc. korneuburgski proszek bydlęcy** dla koni, bydła rogatego i owiec. Jest on pożywny przy regularnem zadawaniu według długoletniego sprawdzenia na brak apetytu, mleko z krwią i dla polepszenia mleka, tudzież prezerwatywa od dolegliwości trawienia i oddzielania, popiera także naturalną siłę oporu bydlęcia przeciwko wpływom zaraźliwym, niemniej usczupla skłonność do gruczołów i kolki.

**C. k. uprzyw. płyn restytucyjny.** (Woda do mycia) dla koni. Dla wzmocnienia **przed** i restauracji po większych wysileniach, tudzież jako środek popierający przy zewnętrznych uszkodzeniach, gośćcu, reumatyzmie, wywichnięciach, otrętwieniu ścięgnów i muszkułów etc. 1 flaszka 1·40.

**Karma pożywna** dla koni i bydła dla szybkiego odżywiania zwierząt wychudzonych i dla poparcia tuczności. W skrzynkach po złr. 6 i 3, tudzież w pakietach po 30 ct.

**Waselina na kopyta końskie** kruche i łomkie. Jedna puszka złr. 1 25 ct.

**Kit na kopyta** (sztuczny róg kopytowy) 1 laska 80 ct.

**C. k. uprzywilejowany proszek desinfekcyjny** dla stajen, wychodków, kloak, równocześnie jako doskonały środek wiążący sole pognojowe; 1 pakiet $^1/_2$ kilo 15 ct; $^1/_2$ skrzynki złr. 1·40, cała skrzynka złr. 2·40.

**Proszek dla nierogacizny** dla poparcia tuczności i odżywienia wychudłych zwierząt, tudzież jako prezerwatywa od zapaleń; 1 wielki pakiet złr. 1·26, mały pakiet 63 ct.

Niesfałszowanych preparatów Kwizdy można dostać u następujących firm:

**We Lwowie:** En gros Piotr Mikolasch apt., Jakób Beiser apt., Z. Rucker apt., H. Blumenfeld apt., Kalikst Krzyżanowski apt., Jakób Piepes apt., A. Sklepiński apt., Piotr Gailhofer apt. **w Krakowie:** En gros Ed. Radler apt., W. Redyk apt., A. Siadiecki apt., F. Sobierajewski apt., E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt., C. Wieśniewski apt., En gros M. Jawornicki apt. **w Bełzie:** A. Gross apt.; **w Białe:** E. Keller apt., A. Reicherta spadk.; **w Bielsku:** G. Johanny wdowy spadkob apt., J. A. Stanko apt.; **w Bochni:** Fr. Reiss apt. **w Bóbrce:** L. Miedlicki apt. **w Brodach:** E. Grünspan apt., K. B. Witosławski apt., M. Kulak, apt.; **w Brzeżanach:** B. Dembiński apt., **w Bursztynie:** Paweł Oswald apt., **w Czerniowcach:** J. Golinowski apt., W. Alth apt.; **w Drohobyczu:** L. Dobrzyniecki apt.; **w Gródku:** Aleksander Tomaszewski apt.; **w Husiatynie:** Witold Czerny apt.; **w Jarosławiu:** Wiktor Rohm apt.; **w Jaworowie:** Władysław Lachowicz apt.; **w Kołomyi:** J. Sidorowicz apt., Ed. Stenzel apt.; **w Krakowie:** M. Markiewicz apt.; **w Lipniku** August Fuchs apt.; **w Nadwórnie;** W. Dziembowski apt.; **w Nowym Sączu** W. Filipek apt.; **w Obertynie** Michałowski apt.; **w Przemyślu** L. Nachlik apt., F. Milaszewski apt.; **w Przemyślanach:** E. Baranowski apt., F. Maszewski; **w Podhajcach:** A. Kaczkiewicz apt.; **w Pol. Ostrowie:** H. Putze apt; **w Przeworsku** F. Switalski apt.; **w Samborze:** C. M. Cäsar apt; **w Sędziszowie** Jan Micewski apt., **w Sokalu** Jul. Hausberg apt.; **w Stanisławowie** Albin Amirowicz, J. Macura apt.; **w Stryju:** J. Zagorski apt.; **w Szczurawie** W. Hainz apt.; **w Tarnopolu:** J. Jamrógiewicz apt., Herman Kohane apt.; **w Tarnowie** L. Chodacki, F. R. Leszczyński apt., E. Rank apt., E. Ried apt.; **w Ustrzykach:** Jul. Riedl apt., **w Wojniłowie** Ernest Stieber apt.; **w Zborowie** Teofil Radolewicz apt.; **w Żydaczowie** M. Bardasz apt.; **w Żółkwie:** Ad. Dadlep apt.; **w Żywcu:** Hecko i Gołecki apt.; **w Milówce** C. Quirini, apt.; **w Żurawnie:** Józef v. Tomaszewski apt.; **w Drohobyczu:** H. Blumenfelda apt.

**W Białe:** J. Knaus; **w Bochnie:** P. Niedzielski, J. A. Butkiewicz, J. Michnik; **w Brzeżanach:** B. Fadenhecht; **w Buczaczu:** Leib Neumann; **w Chorostkowie:** R. Katz; **w Czerniowcach:** Ig. Schnirsch; **w Kossowie:** Stanisław Bursa; **w Krośnie:** J. I. Knopfelmacher; **w Leżajsku:** S. Stryszewski; **w Myślenicach:** Mojżesz Gutman, B. Schöngut; **w Nowym Sączu:** R. Jakubowski, Kosterkiewicza wdowa i spadk.; **w Niznowie** Franz Kraus; **w Podwołoczyskach:** Gustaw Morawetz; **w Pomorzanach:** Manaczyński; **w Przemyślu:** Gaidetschka, Edw. Machalski; **w Rzeszowie:** J. Schaitter et Cmp.; **w Stanisławowie:** A. Beill; **w Stryju:** J. D. Nassenblatt et Cmp.; **w Tarnopolu:** E. Frantz; **w Tarnowie:** W. Muldner et Comp., A. Wielogórski; **w Uście biskupie:** Mojżesz Auerbach. 2546 5—0

**Oprócz tego znajdują się składy we wszystkich miastach i miasteczkach prowincyj koronnych, o których od czasu do czasu dzienniki donoszą.**

**Kto mi fałszerza mojej marki ochronnej w ten sposób przedstawi, że go będę mógł do sądowej odpowiedzialności pociągnąć, ten otrzyma 500 złr. nagrody.**

Poleca znany z taniości i doborowego towaru
**MAGAZYN DAMSKI**
# KAMILA STRZYŻOWSKIEGO
*we Lwowie, ulica Halicka l. 4.*
2869 7—? 1

**CHUSTKI** włóczkowe, kamasze.
**HALKI** sukienne i trykots.
**KALOSZE rosyjskie**
**MESZCIKI filcowe.**

**GORSETY paryskie** od 1 zł. 80 cnt. do 5 zł.

Zapał do znaczenia, bawełnę francuską do haftu, kręta do haczkowania, przędzę nicianą i bawełnianą do podwlekania.

Liście, środki, farby, rosa, bibułki, pędzle, drucik, patyczki, szczypczyki i wszelkie dodatki do robienia kwiatów.

Bawełnę Pottendorfską, Estramadurę, Matematyczną, Wigonia na pończochy i skarpetki, 8-mio nitkową białą i kolorową.

Miniardiski, Poanlac, Medajlony i inne najnowsze ząbki i krepinki do robót friwolitowych, Pytel do znaczenia

Nici szwajcarskie do szycia ręcznego, Nici Clarca do maszyn, poczwórne na skarpetki, Nici na kłębkach do robót friwolitowych.

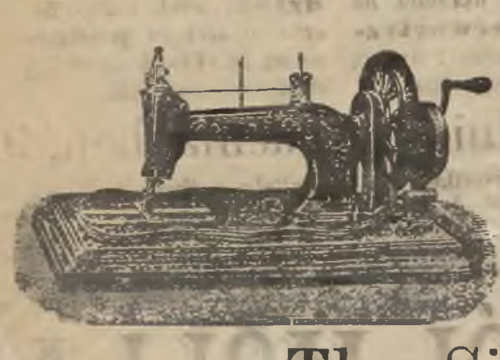
Rogi do sukień, brykle do gorsetów, radełka, naparstki, kredki, centymetry, nożyczki z fabryk angielskich.

Igły do szycia ręcznego i maszynowego, druty do robienia pończoch, Szpilki angielskie i karlsbadzkie pojedyńcze do włosów.

Guziki szmukierskie, perłowe, metalowe, jedwabne i rogowe do sukień, Guziczki webowe i niciane do koszul.

Jedwab neapolitański do ręcznego szycia, półjedwab do maszyn, kordonek do korali. Rozmaite potrzeby do sukień damskich i męskich.

**Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspieszniej i jak najakuratniej.**

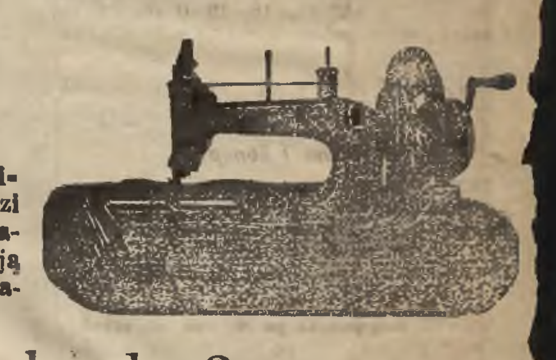


# Oryginalne Singera maszyny do szycia

**z nowemi samodzielnemi przyrządami i nowemi, całkiem bez szelestu pracującemi i zużyciu niepodlegającemi stolikami na kółkach. Są to najdoskonalsze i najlepsze maszyny do szycia dla użytku familijnego, jako też dla celów przemysłowych, i nadają się szczególnie jako**

pożyteczne
## podarunki na święta.

Dotychczasowy odbyt prawie **czterech milionów** oryginalnych maszyn Singera dowodzi najlepiej ich zalety przed wszystkimi innymi fabrykatami. Bez podwyższenia ceny sprzedają się one na raty po **1 zł.** tygodniowo, a nauka udziela się gratis. Gwarancja zupełna.



## The Singer Manufacturing Company New-York, we Lwowie plac Halicki l. 3.

2602 4 0

## Nie-kaszlaj

**Prawdziwa tylko wtedy, jeżeli na etykietach znajduje się marka ochronna.**

**Wyciąg**
słodowy z ziół miodowych i karmelki *)
L. H. Pietscha & Comp. (Wrocław).

Środki lecznicze, **uznane** za najlepsze, przeciw **kaszlowi**, zaflegmieniu, chrypce, bolom gardła i piersi, począwszy od **zwykłego kataru** aż do **suchot płuc. Najlepszy** słód i **skoncentrowany** wyciąg z **30** najskuteczniejszych ziół. — *) **Wyciągu** flaszka 80 ct. 1 złr. 50 ct. i 2 złr. **Karmelki** paczka 25 i 40 ct. 2798 2-0 1

*) Dostać można ekstraktu flaszkę po złr. 2, 1·50 i 80 cnt. Karmelków torbeczkę po 20 i 25 cnt. We Lwowie u Zygm. Ruckera apt. pod „Srebrnym Orłem", w Brzesku u W. Jawoschka apt. w Borszczowie u M. Niemczewskiego apt., w Dobromilu u A. Grotowskiego, w Grybowie u Tulszyckiego apt., w Jaśle u R. Palcha apt., w Kańczudze u R. Hegera apt., w Mostach Wielkich u Ignacego Żolinskiego apt., w Rozdole u Ed. Kornbergera apt., w Skawinie u Karola Mayera apt., w Wojniłowie u E. Stiebera apt., w Żurawnie u J. W. Tomaszewskiego apt., w Żydaczowie u M. Bardasza apt., w Tarnopolu u G. Jamrogiewicza apt.

# WINA
węgierskie i austrjackie
w butelkach na miary i w beczułkach od 4 –50 lit.
## francuskie zaś i Koniak
**w butelkach**
poleca 2992 6—6
## Karol Werner
hurtowny handel win
ul. Sobieska Nr. 3, we Lwowie.

## Od wydawnictwa.

Wobec krążących pogłosek o mające nastąpić zmianie wydawnictwa i redakcji „Gazety Krakowskiej," mamy zaszczyt zawiadomić, że „Gazeta Krakowska" pod tąż samą redakcją i w tym samym kierunku wychodzić będzie, z tą tylko różnicą, że w skutek poparcia, jakie znalazła u Szan Publiczności, dziś już ceny przedpłaty zniża następująco:

| | | |
|---|---|---|
| W Krakowie rocznie | w a. złr. | 10·— |
| „ kwartalnie | „ „ | 2·50 |
| „ miesięcznie | „ „ | 1·— |
| Z przesyłką rocznie | „ „ | 12·— |
| „ kwartalnie | „ „ | 3·— |
| „ miesięcznie | „ „ | 1·— |

Prenumeratę przyjmuje administracja „Gazety Krakowskiej" w Krakowie. Należytość prenumeracyjną najdogodniej przesłać za przekazem pocztowym. 3053 4—0

# Nowe Łazienki „Diany"
we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 2.

**Ceny kąpieli:**

| | | |
|---|---|---|
| Wanna porcelanowa z tuszem i bielizną | 1 złr. | — ct. |
| „ marmurowa „ „ | — „ | 90 „ |
| „ cynkowa „ „ | — „ | 55 „ |
| „ metalowa „ „ | — złr. | 35 ct. |

**Otwarta od 6. rano do 10. wieczór.**

Kąpiele słodowe, żelazne, siarczane, mydlane, tudzież **hydropatyczne** sporządza się na żądanie. Również dostarcza się **kąpiel do domu.** 2499 45—0

Do abonamentu na 10 kąpieli dodaje się dwa bilety wolne.

# Zmiana lokalu.
## Skład aksamitnych i jedwabnych materyj
# A. Hermansky
przeniesiony został z dniem 15. Grudnia
**Wien 7. Bezirk, Mariahilferstrasse Nr. 26,**
**Ecke der Stiftgasse.** 2924 15—15

# Już dnia 14. stycznia!
**Trzecie losowanie 3%-wych książęco-**
# Serbskich Losów
z roku 1881 po 100 franków w złocie.
**Rocznie pięć ciągnień**
dnia 14. stycznia, 14. marca, 14. czerwca, 14. sierpnia i 14. listopada.
**Każdorazowa główna wygrana** 3014 2—4
**franków 100.000 w złocie**
Najmniejsza wygrana 100 franków w złocie.
**Wszystkie trafne są już w miesiąc po ciągnieniu płatne.**
Sumy wygrane i procenta są płatne w Wiedniu, Budapeszcie, w wielu miastach prowincjonalnych, tudzież w Belgradzie, i po największej części w głównych stolicach europejskich, bez żadnej odliczki.
**Za punktualną wypłatę ręczy rząd książęco-serbski.**
## Los przynosi 3% odsetków w złocie.
Serbskie losy za gotówkę po **złr. 46,** tudzież 60 za kupon.
**Asygnaty nabytkowe**
płatne w 14 ratach miesięcznych po **3** złr., a ostatnia rata **4** złr.
**Nabywca złożywszy zadatek tylko 3 złr.**
nabywa bezzwłocznie **wyłączne** i **niepodzielne** prawo gry.

Przy 1zem ciągnieniu odbytem dnia 12. listopada 3%-wych książ. serbskich losów, główne trafne po franków 100.000, 10.000 i 4000 złotem padły na losy, zakupione w naszej wekslarni, i zostały natychmiast przez nas eskontowane.

**Wekslarnia Administracji**
**W Wiedniu Wollzeile 10 i 13. „MERCUR" Ch. Cohn, Wollzeile 10 i 13.**

# OPTYK
## Maurycy Boscowitz,
**we Lwowie, pl. Marjacki l. 6,**
(róg ulicy Kopernika),

poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony skład w cwikery, sztechery, okulary, lornetki, binokle teatralne i polowe, dalowidy, termometry, tak dla użytku w gorzelniach, jakoteż w domu, dla chemików i lekarzy, wagi do mierzenia płynów, alkohometry, Tralles i sacharometry, barometry, mikroskopy, lupy, szkła do czytania, wagi wodne, reisceigi, instrumenta inżynierskie do wszelkiego możebnego użytku, tasiemki miernicze, colsztoki, manometry, belgijskie rury do mierzenia stanu wody we wszystkich miarach; elektryczne maszyny i elektryczne elementa, przybory do urządzenia telegrafów pokojowych, telefony, strzykawki morfinowe i igły, skrzynki stereoskopowe i obrazki, laterna magica — w ogóle wszystkie przedmioty wchodzące w zawód optyczno-mechaniczny

**po najtańszych cenach.**

Uskutecznia reperacje wszystkich optycznych i mechanicznych przedmiotów i instrumentów najspieszniej i najdokładniej. 2675 27—?

Zamówienia załatwia za zaliczeniem natychmiast. Coby się niepodobało, będzie bez przeszkody wymienione.

Zupełny stolik mierniczy używany, w dobrym stanie, jest tanio do sprzedania.



## Nowo urządzony handel
# HERBATY
**chińsko-rosyjskiej**
## Edmunda F. Riedla
*we Lwowie, plac Marjacki l. 10.*

poleca zbioru majowego:

| | | | |
|---|---|---|---|
| ½ kilo Congo | Nr. 1. | zł. | 1.60 |
| Souchong czarna | „ 2. | „ | 2.— |
| „ „ zbiór majowy | „ 3. | „ | 3.— |
| Kaysow | „ 4. | „ | 4.— |
| Melange de Londres | „ 5. | „ | 4.— |
| Pecco | „ 6. | „ | 3.— |
| Karawanowa | „ 7. | „ | 4.— |
| „ najprz. | „ 8. | „ | 6.— |
| Gumpow. perl. | „ 9. | „ | 3.— |
| „ prze. | „ 10. | „ | 4.— |

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów, czyli 1¼ funta wied. 3 złr. 50 ct.
Wysiewki herbaciane ½ kilo złr. 1·20
„ „ z najl. her. „ 1·50
Zamówienia z prowincji wysela się odwrotną pocztą. 2389 7 0
Opakowanie nie liczy się.

**Singerstrasse Nr. 15. Zum gold. Reichsapfel.**
# J. PSERHOFER,
**Aptekarz we Wiedniu,**

## Pigułki krew przeczyszczające,
dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie **Pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct (Mniej jak rulon nie wysyła się).** Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych

Waidhofen a. d. Ybbs, 28. listopada 1880 r.
**Publiczne podziękowanie.**
Wielmożny panie! Od r. 1862 cierpiałem na hemoroidy i przypadłości pęcherzowe; dawałem się leczyć, ale bez skutku. Słabość pogorszała się ciągle, tak że po niejakim czasie dostałem bólu brzucha (wskutek ściągnięcia wnętrzności). Nastał zupełny brak apetytu, i za lada spożyciem potrawy lub wypicie n wody, z trudnością tylko mogłem się utrzymać dla wielkiego wzdęcia i astmy, aż w końcu zażyłem cudownych pańskich pigułek purgacyjnych. Zrobiły one swój skutek i uwolniły mnie od cierpień prawie nieuleczalnych. Dlatego też dziękuję panu niniejszem. Z osobliwszem uszanowaniem *Jan Öllinger.*

Wielmożny Panie! Byłem tak szczęśliwy przypadkiem dostać pańskich pigułek, krew przeczyszczających, które cudów u mnie dokazały. Cierpiałem przez długie lata na ból głowy i zawrót głowy. Pewna przyjaciółka odstąpiła mi 10 pigułek, i tych 10 pigułek uzdrowiły mnie tak dalece, że cud prawdziwy. Z podziękowaniem proszę tedy o przysłanie mi jednego rulonu.
Piaska, 13. marca 1881. *Andrzej Parr.*

Rajsko, 22. listopada 1879.
Szanowny Panie Pserhofer!
Pisemnie muszę jak wielu innych wyleczonych przez Pańskie pigułki czyszczące krew wypowiedzieć Panu najszczersze podziękowanie. W bardzo wielu chorobach okazały Pańskie pigułki cudowną siłę leczniczą, kiedy już wszelkie inne leki były daremne. Pomogły one gruntownie w krwiotoku kobiet, w nieregularnej menstruacji, zatrzymaniu moczu, glistach, osłabieniu żołądka i kurczach, zawrocie i wielu innych chorobach. Z zupełnem zaufaniem proszę znów o przysłanie 12 zwojów.
Z szacunkiem *C. Zwilling,* właściciel dóbr.

Bielsk, 2. czerwca 1874.
Wielmożny Panie Pserhofer! Ja i wielu innych, którym pańskie pigułki purgacyjne przywróciły zdrowie, musimy panu wyrazić piśmiennie najszczersze podziękowanie. W bardzo wielu słabościach, pigułki te okazały najcudowniejszą siłę leczniczą, gdzie inne środki całkiem były bezskuteczne. Na krwiotoki, złą menstruację, przykrości pęcherzowe, robaki, słabość żołądka i kurcze żołądkowe, zawrót głowy i na wiele innych słabości pomogły gruntownie. Z zupełnem zaufaniem proszę mi znowu przysłać 12 rulonów. Z uszanowaniem *Karol Kauder.*

Wielmożny Panie! W przypuszczeniu, że wszystkie pańskie lekarstwa równej są dobroci, jak słynny pański **balsam na odmrożenia**, który w mojej rodzinie usunął już kilka zastarzałych bąbli, mimo wstrętu do tak zwanych środków uniwersalnych, postanowiłem uciec się do pańskich pigułek krew przeczyszczających, aby za pomocą tych małych kulek zbombardować moje długoletne cierpienie hemoroidalne. Nie waham się tedy wyznać panu, że po 4-tygodniowem zażywaniu moje stare cierpienie zostało zupełnie usunięte, i w kole moich przyjaciół zalecam te pigułki najgorliwiej. Nie mam również nic przeciwko temu, abyś publiczny użytek zrobił z tego pisma wszelako bez podpisu. Z uszanowaniem
Wiedeń, 20. lutego 1881. **C. v. T.**

Csenej, 17. maja 1874.
Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki" moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o powtórne przysłanie 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.
Z poważaniem
*Błażej Szistek.*

**Ameryańska maść gośccowa,** szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gośćcowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

**Anaterynowa woda do ust** c. k. uprzywil. prawdziwa **J. G. Poppa,** powszechnie znana jako najlepszy środek konserwacyjny na zęby. 1 flakon 1 złr. 40 ct.

**Esencja na oczy** Dra Romershausena na wzmocnienie i utrzymanie wzroku. W oryginalnych flakonach po złr. 2·50 i złr. 1·50.

**Balsam na odmrożenie** J. Pserhofera od wielu lat uznany za najpewniejszy środek na odmrożenia wszelkiego rodzaju, jakoteż na bardzo zastarzałe rany itp. 1 słoik 40 ct.

**Chińskie mydło toaletowe,** najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha. Sztuka 40 ct.

**Fiaker-Pulver,** powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

**Esencja życia** (praskie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

**Tran z wątroby miętusa** (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie oczyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

**Mia Poko,** czy to-chiński środek (także Ho-po zwany) przeciw nerwowym cierpieniom głosowym, w twarzy, i cierpieniom zębów, migrenie i t. p. przez lekarzy spróbowany i zalecony. Kropla roztarta na czole lub skroń a **ból głowy** ustępuje w kilku minutach. W trzech wielkościach po 80 ct. 1 złr i 1 złr. 50 ct. (Opakowanie 10 ct.).

**Proszek przeciw poceniu się nóg.** Proszek ten usuwa pot, a przezto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

**Pate pectorale,** przez Georgé, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani. Pudełko 50 ct.

**Pomada tanochininowa** przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarza i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 zł.

**Plaster uniwersalny** przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i ukłucia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom grusołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 c.

**Uniwersalna sól przeczyszczająca,** przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i tp. Pakiet 1 zł. 3020 1—12

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio.

Rozsełka przez pocztę przy kwotach niżej 5 złr. tylko za poprzedniem przesłaniem gotówki.

## MAGAZYN NOWOŚCI i DROBIAZGOWY
## W. BYSTRZONOWSKIEGO
Lwów, ul. Halicka l. 18.



**Poleca z wielkiego wyboru:** Sznurówki po 1·30-2.—2·50-3.—3·50-4. 5.— do 10 zł. Najnowsze kołnierzyki, kryzy, żaboty, kokardy, szaliki, krawaty, wstążki, aksamitki, koronki, welony, kwiaty francuskie, wachlarze, grzebienie, spinki, chusteczki jedwabne, koronkowe; parasole, parasolki, pończochy saskie, perfumerje, wody kolońskie, wyroby włóczkowe i wszelkie przybory do szycia i haftu.

**Zamówienia zamiejscowe odwrotną pocztą.**
2983 6 10

# Do wygrania
***2. stycznia 1882.***
## zł. 150.000 w. a.
na losy kredytowe
promesa złr. 5.

***zł. 200.000 a w.***
na losy pożyczki m. Wiednia
promesa złr. 3.

3022 **Do nabycia** 2—3
**w handlu płócien i herbaty**
## FRYD. SCHUBUTHA i SYNA
**Lwów, Rynek 45.**

Podpisany ma zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, że utrzymuje
## GŁÓWNY SKŁAD PIWA
w beczułkach po 25 — 50 liter, a mianowicie:
Piwo okocimskie, pilzneńskie i lwowskie.

Zamówienia uskuteczniam jak najspieszniej i najakuratniej i dla tego polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności,
Z wysokiem poważaniem
***O. Wixel,***
we Lwowie ul. Bogusławskiego 13.
3.40 3 3



# CLAYTON & SHUTTLEWORTH
we Lwowie, przy ulicy Gródeckiej l. 22,
**polecają:**
**sieczkarnie, krajacze do buraków, śrotowniki gniotowniki do suchych ziarnek, gniotowniki do zielonego słodu, młyny** angielskiego i własnego wiedeńskiego wyrobu o rozmaitych wielkościach.

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Także w swoim powiększonym i do ruchu parą nowo urządzonym warstacie wykonują reparacje wszelkiego rodzaju maszyn jak najdokładniej i tanio. 2774 20—2

## Cztery medale zasługi i list pochwalny
**za znakomite mydła, mianowicie:**

**Mydło karbolowe,** używa się do mycia rąk, celem zapobieżenia rozpowszechniania i zniszczenia miazmatów szkodliwych, mianowicie zaleca się lekarzom, akuszerkom, oraz jest doskonałym środkiem przeciw wszelkim liszajom i wyrzutom skórnym, 20 ct.
**Mydło siarkowe,** używa się do mycia całego ciała, szczególnie przy cierpieniach skórnych i opryszczeniu takowej, 25 ct.
**Mydło do golenia brody,** miękczy włos i chroni twarz od pryszczenia się, 25 ct.
**Mydło glycerynowe białe,** oprócz przyjemnego zapachu bardzo dobrze wymywa i wygładza skórę, 30 ct.
**Mydło glycerynowe przezroczyste,** zawiera 25% glyceryny, wskutek czego bardzo korzystnie na skórę wpływa, i niczem nie ustępuje innym wyrobom zagranicznym tego rodzaju, 30 i 80 ct.
**Mydło glycerynowe płynne,** znakomicie wygładza skórę, chroni od pryszczenia się, pękania i posiada bardzo przyjemny zapach, flaszka 40 ct.
**Mydło grysikowe.** Jest to bardzo wyśmienite mydło oprócz przyjemnego zapachu jest zupełnie obojętne i posiada w swym składzie grysik migdałowy, który wraz z mydłem bardzo korzystnie na skórę wpływa, 40 ct.
**Mydło** z olejku gorzkich migdałów, 25 ct.
**Mydło żółtkowe.** Jest jednem z tych mydeł, które są najbardziej używane przez płeć piękną, 30 ct.
**Mydło ziołowe.** W skład tego mydła wchodzą zioła takie, które bardzo do odświeżenia, oczyszczenia i wzmocnienia skóry przyczyniają się, 30 ct.
**Mydło hygieniczne** do twarzy przewyborne 50 ct.
**Mydło kosmetyczne** usuwa piegi, plamy, opalenie i żółtość twarzy. Cena 60 ct.
**Mydła toaletowe** z różnemi zapachami od 10 ct. do 1 zł.

# Jan Ihnatowicz,
2587 19—0 4 **magister farmacji i chemik sądowy,**
**Fabryka we Lwowie,**
**i Filia w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.

Z drukarni „Dziennika Polskiego," pod zarządem Le[illegible] Zubalewicza.